Dzisiejszy numer zawiera 12 stron.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA . 440 M
Z dostawą w miejscu lub przesyłką pocztową . . . 500 M
Za granicą . . . . 650 M
REDAKCYA I ADMINISTRACYA: Lwów, ul. Sokoła 4.
Telef. Red. 15. — Telef. Admin. 291.

NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONO RYCZAŁTEM

CENA NUMERU POJEDYNCZEGO 20 Mk.

GAZETA PORANNA

wychodzi codziennie o godz. 6 rano.

Nr. 6366. Lwów, poniedziałek 24. kwietnia 1922. Rok XIII

Polska, Francya i Rumunia zagrożone traktatem w Rapallo.

Groźna sytuacya na G. Śląsku.

„Sezon rosyjski“ w Genui.

Genua, w kwietniu.

Genua ma swój „sezon rosyjski“; rosyjska delegacya jest prawdziwym „clou“ konferencyi; w mieście również mówi się tylko o niej, a prasa miejscowa poświęca jej najwięcej miejsca. Przypominają się wiosenne przedwojenne sezony paryskie, kiedy to w Catelet i w Champs-Elysees sztuka rosyjska tak malowniczo i artystycznie ożywiała życie paryskie. Dziś zmieniła się trupa i zmienił się program:

Na światowej arenie w Genui nie ujrzy publiczność czarującego harmonią barw, gestu i rytmu baletu rosyjskiego, nie zjawi się na niej Niżyński ani Szeljapin; artyści zwą się „delegacyą“, a nazwa ta obowiązuje ich do przedstawień poważniejszego rodzaju. Mimo to, a może właśnie dlatego uwaga całego świata zwraca się ku amfiteatrowi pałacu w Rapallo, który w swych marmurowych murach gości delegacyę sowiecką i jakby przez ironię zwie się „Palais Imperial“.

Lecz poza tanim tryumfem, przywiązanym do egzotyczności i rozgłosu bolszewickich gości może delegacya rosyjska pochlubić się ważniejszym sukcesem, udało jej się bowiem po dziesięciodniowem trwaniu konferencyi wzmocnić swoje początkowo wcale niepewne stanowisko przed forum elity narodów europejskich. A wzmocnienie to, które ujawniło się po zażegnaniu ostatniego kryzysu, dodało przywódcom sowieckim tyle pewności siebie, że Cziczerin ze zwykłym sobie tupe-

(Ciąg dalszy na str. 2-giej).

Definitywne ustąpienie wojewody Grabowskiego.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł.) W tutejszych kołach politycznych uważają, że obecnie nadszedł już moment, w którym ustąpi definitywnie wojewoda lwowski p. Grabowski. Jako ostateczny termin ustąpienia wojewody Grabowskiego wymieniają 10. maja b. r. Termin ten związany jest z objęciem przez p. Grabowskiego odpowiedzialnego stanowiska w sądownictwie z siedzibą w Warszawie.

Zatarg między min. Michalskim a gen. Sosnkowskim.

Interwerwencya prezydenta ministrów.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Prezydent ministrów Ponikowski podjął się pośrednictwa między kierownikiem ministerstwa spraw wojskowych generałem Sosnkowskim i ministrem skarbu Michalskim z powodu konfliktu, wynikłego między obu ministrami na tle żądań min. Sosnkowskiego w sprawie podwyżki pensyi oficerów.

Polska, Francya i Rumunia zagrożone przez Rosyę i Niemcy.

Bordeaux, 22. kwietnia.

(PAT.) Radio. — Jak donosi „Derniere Heure“, korespondenci niemieccy w Genui bynajmniej nie tają, że układ rosyjsko-niemiecki ma charakter militarny. Konsekwencyą tego może być zaatakowanie Francyi, Polski i Rumunii.

Zastrzeżenia Polski co do odszkodowań.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Pogłoski o odrębnej nocie polskiej, protestującej w Genui przeciwko traktatowi rosyjsko - niemieckiemu w Rapallo są zupełnie bezpodstawne. Minister Skirmunt skorzysta z pierwszej sposobności, aby złożyć deklaracyę, zastrzegającą prawa Polski z tytułu odszkodowań, należnych Rosyi, a przypadających Polsce na podstawie art. 216 traktatu wersalskiego.

Polska wypłaci 50.000 franków rodzinie b. cesarza Karola.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Rada ambasadorów zwróciła się do państw sukcesyjnych po Austryi z prośbą, aby przed załatwieniem sprawy apanażów dla rodziny b. cesarza Karola każde z państw sukcesyjnych wypłaciło na razie po 50.000 franków francuskich. Rumunia i Czechosłowacya wyraziły swą zgodę na to. Rząd polski nie zajął jeszcze stanowiska w tej sprawie.

tem, nie troszcząc się o zakazy, zapowiedział już, że poruszy sprawę odszkodowań i rozbrojenia.

Konferencya tem samem znajduje się w przededniu nowej sensacyi i ewentualnie przed nowym kryzysem. Jakże bowiem żądać może rozbrojenia Europy państwo, które wedle deklaracyi Rakowskiego, głównego delegata sowieckiego, rozporządza obecnie półtoramilionową armią?

Rząd moskiewski przyrzeka wprawdzie ograniczenie swej armii, lecz jakie znaczenie mieć może takie zapewnienie tam, gdzie niemożliwą jest wszelka kontrola międzynarodowa w kraju, który wedle słów Lloyda George'a jest „Dżunglą nieprzenikniona"?

I równie płonne, jak obietnice rozbrojenia, są zapewnienia Rakowskiego, co do pomyślnego stanu finansów rosyjskich. Zbiegają się one dziwnym trafem z sensacyjną, z Londynu przesłaną depeszą: Generalny dyrektor kolei rosyjskiej donosi, iż rząd jego pragnie zaciągnąć pięciomiliardową pożyczkę w rublach złotych na odbudowę środków komunikacyjnych, przyczem jako gwarancyę proponuje wydanie odpowiednich praw i dekretów.

Odnośnie do tej sprawy paryski „Temps" przytacza cały szereg przykładów pogwałcenia przez rząd sowiecki wydanych przez siebie dekretów i oddania opornych poszkodowanych w ręce Czerezwyczajki.

Wywody swoje „Temps" kończy słowami:

„Ludzie złej woli twierdzą, iż Francya w Genui występuje przeciw Rosyi. Nie jest to prawdą: nie przeciw Rosyi, lecz w jej interesie walczymy... Znamy prawdziwych nieprzyjaciół Rosyi i żądamy gwarancyi, że Rosya odzyska wolność i dobrobyt. Tego żądamy i to osiągniemy".

Uznanie de iure sowietów jest wykluczone.

Pierwsze obrady podkomisyi dla spraw rosyjskich bez udziału Niemiec. — Energiczne wystąpienie Francyi. — Znamienna uchwała komitetu ekspertów.

Genua, 22. kwietnia.

(PAT). Wczoraj przed południem zebrali się przedstawiciele 5 mocarstw zapraszających, oraz pp. Branting, Motta, Bratianu i Skirmunt, na półoficyalne zebranie subkomitetu dla spraw rosyjskich, celem zbadania odpowiedzi rosyjskiej. — L. George zawiadomił, że już poprzedniego dnia wieczorem Rosyanie wręczyli mu notę, która chociaż nie zadawala go w zupełności, **będzie jednak mogła służyć za podstawę do dalszych rokowań**. Nowa nota rosyjska — zdaniem L. George'a — **zawiera punkty, nadające się do przyjęcia**, co do innych trzeba będzie jeszcze pertraktować, niektóre zaś nie mogą być przedmiotem pertraktacyi. Następnie wybrano komitet ekspertów, złożony z 7 członków, a to: 5 delegatów mocarstw zapraszających, 1 członka m. Ententy i jednego przedstawiciela państw neutralnych.

Po południu odbyło się oficyalne posiedzenie subkomitetu politycznego, w którym tym razem **wzięli udział i Rosyanie, Niemcy natomiast byli nieobecni.** Przewodniczący **Schancer** zawiadomił Rosyan o treści obrad przedpołudniowych i poinformował ich, iż nad notą rosyjską nie zostanie rozpoczęta dyskusya, dopóki wybrany przed południem komitet rzeczoznawców nie rozpatrzy rosyjskiego memoryału.

Bezpośrednio po tem **Barthou** oświadczył, że pragnie zaraz na początku rozprószyć wszelkie wątpliwości i nieporozumienia.

Zestawił przeto odpowiedź rosyjską z uchwałą w Cannes i zaznaczył, że **bezpośrednie i natychmiastowe uznanie sowietów przez Francyę jest niemożliwe.**

L. George zwrócił uwagę na to, że postanowiono na razie nie dotykać kwestyi noty rosyjskiej.

Odpowiadając L. George'owi **Barthou** oświadczył, że zależy mu na tem, aby sprecyzować stanowisko Francyi, musi więc przeto już obecnie **w jak najenergiczniejszy sposób wnieść zastrzeżenie przeciwko ostatniemu ustępowi odpowiedzi rosyjskiej.** Uznanie Rosyi sowieckiej uzależniono od ściśle określonych, jednakże dotychczas nie wypełnionych warunków, a nadto przyznano każdemu państwu prawo swobodngo uznania rządu sowietów i to w terminie jaki uznają za stosowny.

Po Barthou zabrał głos **Cziczerin,** który w dłuższem przemówieniu wyrażał ubolewanie, że — jak mu się zdaje — panują wątpliwości co do lojalności delegatów rosyjskich. Odpowiedź wręczona przez delegacyę rosyjską dowodzi — zdaniem Cziczerina — **że Rosya sowiecka przyjmuje w całej pełni uchwały w Cannes.**

Mowa Cziczerina została przerwana przez przewodniczącego Schancera, który zakończył dyskusyę wskazując, że osądzanie czy nota rosyjska odpowiada uchwałom w Cannes czy nie, **jest sprawą rzeczoznawców.**

Następnie zebrał się komitet ekspertów na pierwsze posiedzenie i uchwalił propozycyę angielską, **że uznanie de iure sowietów w zamian za uznanie długów przedwojennych przez Rosyę sowiecką jest wykluczone.**

Wykrycie spisku antysowieckiego w Genui

Aresztowano 14 osób.

Genua, 22 kwienia.

(PAT.) Policya genueńska ogłasza, iż w tych dniach udało się jej wykryć spisek przeciwko delegacyi rosyjskiej oraz udaremnić zamachy. Policya włoska pracowała ręka w rękę z agentami tajnej policyi rosyjskiej, znajdującymi się w otoczeniu Cziczerina. Podejrzane osoby, które przybyły przeważnie z Paryża i Berlina **zostały aresztowane na dworcu w Genui** i odstawione przymusowo do miejsca stałego ich pobytu. Część osób przybyłych do Genui zdołała się jednak rozmieścić w drugo- i trzeciorzędnych hotelach genueńskich, podając się pod fałszywemi nazwiskami za kupców niemieckich. Z pośród nich **aresztowano 10 mężczyzn i 4 kobiety** i umieszczono wszystkich aresztowanych w więzieniu genueńskiem. Aresztowani mieli paszporty wystawione przez policyę berlińską.

PROTEST FRANCYI PRZECIW TRAKTATOWI W RAPALLO.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Rząd francuski polecił posłom swoim w Warszawie, Londynie, Rzymie, Tokio, Brukseli, Bukaareszcie, Pradze i Belgradzie, by zainicyowali zbiorowy protest przeciwko traktatowi rosyjsko - niemieckiemu w Rapallo jako sprzecznemu z postanowieniami traktatu wersalskiego.

STANOWCZY KROK FRANCYI.

Paryż, 22. kwietnia.

(PAT.) Delegaci francuscy wysłali wczoraj do przewodniczącego konferencyi Facty pismo, w którym odmawiają prawomocności traktatu niemiecko-rosyjskiego jako sprzecznego z postanowieniami traktatu wersalskiego, a nadto proszą, by Facta zwołał posiedzenie delegatów 9 mocarstw podpisanych na protokole z 18 kwietnia br.

POŚREDNICZĄCA ROLA MAŁEJ ENTENTY.

Grac, 22 kwietnia.

(PAT.) „Grazer-Tagespost" donosi z Belgradu: Belgradzkie koła polityczne i opinia publiczna żywo zajmują się traktatem niemiecko-rosyjskim. Ze szczególnym naciskiem podkreślają, że Małej Entencie, liczącej 60 milionów mieszkańców, przypada specyalnie **rola pośrednicząca między Rosyą i Niemcami.** Traktat niemiecko-rosyjski postawił Małą Ententę przed nową wielką próbą dyplomatyczną. Chwilowe położenie jest tego rodzaju, że Mała Ententa nie może stanać [illegible] Poczucie jedności słowiańskiej i zdrowy pogląd na przyszłość jest przestrogą dla Czechosłowacyi, Jugosławii i Polski, **aby nie angażowały się przeciwko Rosyi,** z drugiej zaś strony Mała Ententa ekonomicznie i finansowo związaną jest z państwami dużej Ententy. Skutek tego jest taki, że **Mała Ententa musi uprawiać politykę samodzielnie.**

OBRADY NAD MEMORYAŁEM ROSYJSKIM.

Genua, 22. kwietnia.

(PAT) Na najbliższem posiedzeniu komitetu dla zbadania odpowiedzi rosyjskiej toczyć się będzie dyskusya w obecności delegatów rosyjskich.

W szczególności komitet dyskutować będzie nad następującemi trzema sprawami: 1. **nad obniżeniem sum rosyjskich długów wojennych;** 2. **nad udzieleniem moratoryum Rosyi dla jej długów prywatnych;** 3. nad sprawą wyjątków, jakie miały być przyznane rządowi rosyjskiemu co do zwrotu własności obcych obywateli, a w szczególności własności uspołecznionej względnie skonfiskowanej.

KONFERENCYA POTRWA JESZCZE 2 TYGODNIE.

Bordeaux, 22. kwietnia.

(PAT) Radio. W kołach francuskich w Genui sądzą, że prace konferencyi potrwają 2 tygodnie, albo i dłużej.

Inspekcya wschodniego pogranicza.

Lwów, 23. kwietnia.

Władze min. spraw wewnętrznych dokonały w ostatnich dniach inspekcyi naszego wschodniego pogranicza, które obecnie znajduje się pod jego opieką.

W niektórych miastach pogranicza, jak np. w Ostrogu monarchiści rosyjscy usiłowali robić manifestacye przeciwko udziałowi sowietów w konferencyi w Genui, ale usiłowania te zostały przez władze zlikwidowane.

Odnośnie do straży celnych inspekcya stwierdziła ciągle jeszcze braki, zwłaszcza w zakresie aprowizacyi i umundurowania. W sprawie tej ma ministerstwo spraw wewnętrznych wszcząć energiczną akcyę zapobiegawczą.

Strajk w teatrach lwowskich zażegnany.

Lwów, 23. kwietnia.

Jak nam w ostatniej chwili donoszą, został strajk w teatrach miejskich zażegnany. Komisya teatralna zgodziła się na 30-to procentową podwyżkę płac i artyści warunki te przyjęli.

Należy wyrazić życzenie, aby po zaspokojeniu materyalnych postulatów pracowników naszej sceny, rozpoczęła się era zabiegów o coraz wyższe podniesienie poziomu naszego teatru ze strony komisyi teatralnej jak i artystów.

Fatalny stan bruków i ulic lwowskich.

Koszta naprawy bruków wynoszą miliard marek. — Częściowe uporządkowanie ulic i placów. — Co kosztuje wybrukowanie jednej ulicy? — Sprawa nowych placów.

Lwów, 23. kwietnia.

(a) Ilekroć pora deszczowa nawiedza miasto, tylekroć ujawnia się w sposób jaskrawy obraz fatalnego stanu naszych ulic i bruków, zniszczonych w ciągu wojny. Według sporządzonego przez miejski urząd budowniczy kosztorysu, naprawa, względnie doprowadzenie do pierwotnego stanu bruków, kosztowałoby około **miliard marek**. Tak olbrzymiej sumy gmina oczywiście, ze względu na swe zubożenie, wyłożyć nie może, czyni jednak usiłowania, aby bodaj w części uporządkować nasze ulice.

Według informacyi szefa oddziału technicznego w magistrace radcy **Tołłoczki**,

ubiegłego roku wydano na naprawę bruków około 33 milionów marek.

Bieżącego roku przystąpiono wprawdzie do uporządkowania niektórych ulic, lecz znów szalona drożyzna nie pozwala na szersze rozmiary. I tak 1 metr kwadratowy bruku kosztuje dziś około 5000 mk. Np. **wybrukowanie górnej części ul. Sykstuskiej kosztować ma około 30 milionów mk.** Wykonanie planu czekać musi lepszych czasów, gdyż na razie gmina nie jest w stanie pokryć tak olbrzymich kosztów.

Obecnie są w toku roboty około powiększania i regulacyi skweru na pl. Bernardyńskim. Jednocześnie zostaną tam założone plantacye wedle specyalnego planu, wykonanego przez szefa urzędu budowlanego, radcy Łużeckiego. Następnie przyjdzie kolej na pl. Maryacki, oraz ulicę Halicką. Przy robotach zajętych jest ogółem około 50 ludzi, ponieważ trudno o robotnika (tak wygląda bezrobocie!)

Przy tej sposobności należy zwrócić uwagę na rzecz niepośledniej wagi, dotyczącej nowych placów. Brak myśli przewodniej w nowoczesnej budowie Lwowa odbił się także na wyglądzie placów, których budowa jest najwyższem zadaniem artystycznem i architektonicznem w tej dziedzinie. W stosunku do czasów przeszłych, kiedy musiano walczyć z brakiem miejsca i ciasnotą w obrębie średniowiecznych murów, ilość placów, założonych na wolnym, szerokim obszarze nowego miasta jest wprost znikoma, formy ich nieokrzesane i wadliwe, wymiary dysharmonijne i często skąpe.

Jeżeli mimo tych wad miasto nasze nawet i w nowych częściach w wielu punktach nie jest pozbawione wdzięku, to zasługa leży nie w celowej myśli czynników kierujących rozbudową miasta i, z niewielu wyjątkami, nie w twórczym czynie architekty, ale w przepięknem położeniu miasta na licznych wzgórzach i stokach i w bujnej obfitości zieleni.

O oznaczenie dni świątecznych dla przemysłu i handlu.

Ankieta w Izbie Handlowej.

Lwów, 23. kwietnia.

(§) Rząd przystępuje nareszcie do ustalenia dni, które w myśl ustawy o czasie pracy w przemyśle i handlu z dnia 18. grudnia 1919 mają być uważane za dni świąteczne, a w których praca jest wzbroniona. Projekt taki przedłożyło wprawdzie ministerstwo pracy i opieki społecznej już dawniej, zmieniło go jednak obecnie i przedłożyło nowy.

Projekt ten mają obecnie zaopiniować Izby handlowe, a celem zasięgnięcia opinii sfer zainteresowanych prezydyum Izby handlowej zwołało onegdaj konferencyę reprezentantów przemysłu wielkiego i drobnego handlu, oraz rękodzieła, której przewodniczył dyr. dr. Trawiński. Ponadto przybył sekr. Izby handlowej w Brodach dr. Rittel, radcy dyr. policyi p. Gukler-Wisłocki i instruktor przemysłowy p. Zintel. Dłuższą dyskusyę wywołał artykuł trzeci projektu, który brzmi:

Wymienione w ust. 2, art. 1 i w art. 2 dni świąteczne mogą być dla poszczególnych województw uchwałą Rady Wojewódzkiej, dla całego województwa, wzgl. dla części województwa lub poszczególnych miejscowości uchwałą właściwych władz samorządowych zastąpione przez równą ilość innych dni świątecznych, stosownie do wyznania większości ludności miejscowej. Uchwała taka wymaga zatwierdzenia przez właściwego wojewodę. Zawieszenie takiej uchwały przez właściwego wojewodę podlega rozstrzygnięciu przez Min. Pracy i O. S. w porozumieniu z Min. Przemysłu i Handlu, oraz Min. Wyznań i Ośw. Publicznego.

Wszyscy mowcy, a więc referent sprawy dr. Wachtel, dyr. dr. Trawiński, dr. Rittel, Eisenstein r. Wisłocki, Sudhoff, Menkes, Litwinowicz, Ornstein, Zintel, Bibel, oświadczyli, że mimo ducha liberalnego, który wieje z tych przepisów, nie ulega wątpliwości, że musiałyby one wywołać ostre konflikty na tle religijno-narodowościowem w państwie, wobec czego wprowadzenie tych „udogodnień" nie odpowiadałoby interesom państwowym. To też oświadczono się jednomyślnie za skreśleniem tego artykułu. Natomiast zgodzono się również jednomyślnie na artykuł drugi i czwarty projektu, które brzmią:

Wszelkie zakłady handlowe z wyjątkiem aptek i jadłodajni, winny być zamknięte w następujące dni świąteczne: Nowy Rok, 3. Maja, Wszystkich Świętych, 1 dzień Bożego Narodzenia, 1 dzień Wielkiej Nocy, 1 dzień Zesłania Ducha Świętego i Boże Ciało.

Dla poszczególnych zamkniętych zakładów przemysłowych, zatrudniających pracowników jednego wyznania, zamiast dni świątecznych, wymienionych w ust. 2, art. 1, mogą być ustalone w regulaminie płacy zakładu inne dni świąteczne, zgodnie z wyznaniem pracowników, oraz wykazami świąt, wskazanymi w art. 6.

Odnośnie do dni świątecznych, reprezentanci kupiectwa chrześcijańskiego pp. Sudhoff i Litwinowicz domagali się jeszcze uznania jako takich drugiego dnia Wielkiej Nocy i święta Niepokalanego Poczęcia N. M. P. dnia 8. grudnia.

Wkońcu dyr. Trawiński reasumował wynik obrad z tem, że sprawa ta będzie jeszcze przedmiotem dyskusyi na obu sekcyach, a prawdopodobnie także na najbliższem plenum Izby.

Ankieta drożyźniana.

Konsumenci, producenci i kupcy o akcyi przeciwdrożyźnianej.

Lwów, 23. kwietnia.

(§) Ponieważ wszystkie dotychczasowe akcye rządu przeciwdziałania wzrastającej ciągle drożyźnie artykułów pierwszego zapotrzebowania nie wydały pożądanego rezultatu, rząd, jak wiadomo, przystępuje do **stworzenia nadzwyczajnego komisaryatu** drożyźnianego, opatrzonego w szerokie pełnomocnictwa, a chcąc przez jego stworzenie zasięgnąć opinii bezpośrednio interesowanych, ministerstwo skarbu i ministerstwo spraw zagranicznych poleciło między innymi wojew. Grabowskiemu zwołanie konferencyi, w której wyraziły swoją opinię konsumenci i kupcy.

Konferencya ta obradowała przez ubiegłe dwa dni w gmachu województwa w obecności kilkudziesięciu delegatów, reprezentujących życzenia konsumentów, producentów, organizacyi kupieckich, oraz władzy, a ponadto w pierwszym dniu obrad uczestniczył też pos. dr. Diamand.

Konferencyę dnia pierwszego, tj. w piątek, zagaił wojew. **Grabowski**, który wyjaśnił motywy, skłaniające rząd do stworzenia nadzwyczajnego komisaryatu dla zwalczania drożyzny. Następnie przedłożył konferencyi kwestyonaryusz, obejmujący następujące pytania:

1) Jakie należałoby wydać doraźne zarządzenia dla zwalczania drożyzny?

2) Jakie należałoby poczynić kroki dla sanacyi

całokształtu problemu gospodarczego, o ile pozostaje w bezpośrednim związku z polityką cen?

3) Czy utrzymanie cen wytycznych jest wskazane?

4) czy należy ustanowić ceny państwowe na bydło (żywą wagę) zboże i mąkę?

Pierwszy zabrał głos prez. **Neumann**, który po dłuższem uzasadnieniu zaproponował, jako najważniejsze następujące środki do zwalczania drożyzny: **bezwzględny zakaz wywozu bydła, zboża i ograniczenie wywozu jaj.** Zakaz dla dyrekcyi kolejowych, by nie dostarczały wagonów do punktów granicznych celem zapobieżenia przemytnictwu. Zasilenie miast przez rząd większymi kwotami dla ułatwienia aprowizacyi. Ułatwienie dowozu bydła, **zwalczanie dzikiego pośrednictwa** i uregulowanie tej kwestyi.

Imieniem Syndykatu dziennikarzy polskich **red. Fryling** żalił się na niewykonywanie rozporządzeń wydawanych tak przez ministerstwa, jak i podwładne im organa. Atakował lichwę pieniężną uprawianą przez niektóre instytucye finansowe i domagał się w tym kierunku wprowadzenia środków zaradczych. **Imieniem związku sędziów r. Bańkowski** po dłuższem uzasadnieniu przedłożył następujące wnioski: a) zakazu eksportu zboża, bydła i nabiału w zupełności, jak zaś tylko za pośrednictwem spółdzielni spożywczych, któreby regulowały potrzeby krajowe, a tem samem precyzowały nadwyżkę, b) zreformowania ustawy o zwalczaniu lichwy, c) poddania przekroczeń tej ustawy kompetencyi władz administracyjnych, d) hermetyczne zamknięcie granic, przy równoczesnem zakazie wwozu artykułów pierwszej potrzeby do powiatów nadgranicznych, e) wprowadzenie najdalej idących udogodnień ze strony kolei i poczty przy aprowizacyi miast i ośrodków przemysłowych, f) wstrzymanie reformy rolnej odnośnie do dóbr biorących na się obowiązek aprowizowania miast, g) reforma ustawy o współdzielniach.

Imieniem **Związków robotniczych dr. Diamand** skrytykował ostro całą dotychczasową gospodarkę rządu, i proponuje cały szereg żądań, a to 1) import wielkiej ilości zboża, 2) import bydła, 3) udział rządu w rozwoju współdzielni i aprowizacyi miast przez dostarczanie odpowiednich kredytów i 4) zwalczanie lichwy u źródeł.

Imieniem **zrzeszeń zjednoczonych w różnych konsumach**, przemówił następnie dyr. „Jedności“ **p. Chrystowski**, który przedłożył wnioski odnoszące się do zarządzeń, któreby miały zaradzić szerzeniu się drożyzny.

Jako ostatni dyr. Krzyształowicz omówił **lichwę mięsną** i zaznaczył, że jedyny ratunek przeciwko drożyźnie mięsa widzi w **zarządzeniu sekwestru bydła**, obstawieniu granic i oznaczaniu tak wysokich ceł, któreby uniemożliwiały wywóz bydła poza granice Polski.

Drugi dzień obrad.

Wczoraj popołudniu odbył się dalszy ciąg odroczonej dyskusyi drożyźnianej, na którą przybyli reprezentanci producentów, przemysłu i handlu.

Z ramienia władz przybyli między innymi oprócz wojewody st. r. województwa Lidl, zast. wojewody p. Zimny, dyr. policyi dr. Reinlender, r. Puńcki, i naczelnik Urzędu Walki z lichwą r. Smulikowski. Z ramienia miasta przybył prez. Neumann, a jako delegat lwowskiej Izby Handlowo-przemysłowej r. Frenkel.

Na wstępie wojew. **Grabowski** zdał sprawę z przebiegu wczorajszej konferencyi z reprezentantami konsumentów, poczem zabierali głos reprezentanci poszczególnych zrzeszeń producentów i kupców. Delegat kongregacyi kupieckiej r. **Sudholf** skonstatował, że

każdy zakaz przywozu powoduje bezwarunkowo zwyżkę cen,

piętnował za słabą walkę rządu ze spekulacyą walutową i oświadczył się tak przeciw ustalaniu cen wytycznych, jak i **przeciw** ustalaniu cen na **żywe bydło, mąkę i zboże.**

Delegat Związku drobnych kupców chrześcijańskich r. **Maksymowicz** oświadczył się przeciw oznaczaniu cen na żywe bydło, za tępieniem pośrednictwa między producentem a rzeźnikiem, oraz za bezwzględnym zakazem wywozu bydła, zboża i jaj. Zakaz ten należy także rozszerzyć na przygodnych przekupniów. Mowca piętnuje praktyki niektórych banków, które przy udzielaniu kredytów kupcom pobierają 30—32 proc. kwartalnie i domaga się utworzenia banku państwowego dla kredytu kupieckiego. Wkońcu oświadcza się

przeciw bezustannemu podwyższaniu taryf przez rząd,

za pozostawieniem cen wytycznych oraz za importem bydła i zboża.

Delegat lwowskiego Stow. Kupców r. **Eisenstein** domaga się zniżenia ceł na cały szereg artykułów pierwszego zapotrzebowania aż do odwołania, co bezwarunkowo spowodowałoby wzrost konkurencyi i co za tem idzie obniżenie cen tych artykułów. Oświadcza się

przeciw sekwestrowi bydła,

co by stworzyło uprzywilejowanych kupców, za zupełnie wolnym handlem w obrębie państwa oraz przeciw nadmiernemu popieraniu kooperatyw i spółdzielni, które zbyt często podbijają ceny i sprzedają towar droższy niż u poszczególnych kupców.

Delegat Tow. Gospodarskiego i Związku Ziemian p. **Jaroszyński**, zaznacza, że

wszelkie krępowanie handlu prowadzi bezwarunkowo do podwyżki cen,

wobec czego jest bezwzględnym przeciwnikiem ustaw wyjątkowych i ustalania cen. Jednym z powodów drożyzny u nas jest nieposzanowanie prawa, gdyż istnieje jeszcze ustawa normująca wysokość procentu kredytowego, najwyżej na 12%, podczas gdy niektóre banki otrzymujące w P. K. K. P. na 7%, pobierają od klientów 30—40 a nawet 70%. Banczki drugorzędne, które w ostatnich czasach zalały nasze miasto, są czysto paskarskim interesem. Pierwszym i najważniejszym punktem naszych żądań jest, by rząd nareszcie zaprowadził porządek. Urząd Przywozu i Wywozu wywołuje szmugiel, a żadna straż graniczna nie będzie świętą.

Polityka ceł

musi być stosowana do uzdrowienia stosunków, ale wpierw należy stosunki te uzdrowić. Różnica cen u producentów w poszczególnych województwach jest wprost szalona, jak np. ceny jaj, które w ostatnich tygodniach wahała między 16—48 marek. Domaga się poparcia rządowego dla Związku producentów, oraz by wojsko wprost u producentów się zaopatrywało. Sam rząd jednak pod a-

ża nieraz własne artykuły, tak np. rządowe ceny drzewa są wyższe niż ceny ustalone przez ten rząd. Oświadcza się wkońcu

za zniesieniem Urzędu Walki z lichwą

i przeniesienia jego agend do władz administracyjnych.

Dłuższą dyskusyę wywołała kwestya cen żywego bydła i mięsa, którą omawiali pp. **Zwoliński i Mokrzycki**, delegaci korporacyi rzeźnickiej, którzy wskazując na

milionowe zarobki eksporterów naszego bydła

domagali się bezwarunkowego zakazu wywozu bydła poza granice państwa, z tem, by towar taki przyłapany na granicy konfiskowano, a strażnikom granicznym wzgl. odpowiednim urzędnikom oddać z ceny uzyskanej za skonfiskowany towar 50 proc. a drugą połowę przeznaczyć na skarb państwa.

Delegat Izby handlowo-przemysł. r. **Frenkl** omawia specyalnie stosunki panujące na targu zboża i mąki. Walka przeciw drożyźnie musi się podzielić na środki obliczone na krótszą i na środki obliczone na dalszą metę. Jako środki mające działać na krótką metę uważa:

1) bezwzględne zamknięcie granic dla wywozu wszelkich artykułów spożywczych jak zboża, mąki, jaj, mięsa, bydła, tłuszczów;

2) ułatwienie uzyskania bezpośrednich kredytów dla konsumów z wykluczeniem pośrednictwa zrzeszeń rolniczych;

3) Specyalnego kredytu dla młynów, na import zboża i kukurudzy z zagranicy.

Jako środków mających służyć na dalszą metę domaga się:

a) ograniczenia wydatków państwowych przez prowadzenie jak najdalej idących oszczędności;

b) jak najdalej idące ułatwienie uzyskania kredytów przez przemysł i handel P. K. K. P. z ominięciem drogiego pośrednictwa banków,

c) zawieszenia ceł na surowce, przyrządy mechaniczne, maszyny i wszystkie części składowe, o ile bezpośrednim adresatem są przetwarzające zakłady przemysłowe,

d) zawieszenia ceł na fabrykaty niewyrabiane w kraju, a nie zbędne do utrzymania w ruchu pewnych zakładów przemysłowych, o ile bezpośrednim adresatem są tego typu zakłady przemysłowe.

Następnie toczyła się jeszcze dłuższa dyskusya w kwestyi mięsnej, poczem wojew. **Grabowski** zreasumował wyniki obrad konferencyi i zaznaczył, że dołoży starań, by wyrażone w niej życzenia zostały uwzględnione.

Wielki pożar przy ulicy Gródeckiej.

Szkoda wynosi 10 milionów.

—o—

Lwów, 23. kwietnia.

(h) Wczoraj o godz. 12. w zabudowaniach w Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń „Dnistr“ przy ulicy Gródeckiej 97, w jednym z baraków, w którym mieściły się tkackie zakłady mechaniczne, wybuchł pożar, powstały przez nieostrożne rzucenie palącego się papierosa w przędzę. W jednej chwili cały barak stanął w płomieniach. Poczęły się palić ręczne maszyny, kłaki, przędza i t. d. Zaalarmowana straż pożarna przybyła natychmiast pod kierownictwem p. Spaczyńskiego i nadzwyczaj dzielną swą akcyą zlokalizowała ogień około godziny 2-giej. Szkoda, jaką poniosła ta fabryka, wynosi 10 milionów marek.

Sp. Eugeniusz Małaczewski.

—o—

Lwów, 23. kwietnia.

(—) Dnia 19 bm. zmarł w Zakopanem bawiący tam od dłuższego czasu na kuracyi literat ś. p. Eugeniusz Małaczewski. Urodzony i wychowany w Humańszczyźnie, służył w wojsku rosyjskiem; w czasie przewrotu bolszewickiego przedziera się na Murmań, a stąd do Francyi, by wrócić następnie do wymarzonej Ojczyzny. W krótkiem swem życiu — liczył bowiem zaledwie około 25 lat — wydał tom nowel p. t. „Koń na wzgórzu“, który publiczność i krytyka przyjęła z entuzyazmem, stwierdzając w Małaczewskim talent pisarski godny pióra Sienkiewicza. Nieuleczalna choroba piersiowa przyśpieszyła jednak jego śmierć, zabierając Polsce człowieka, rokującego wielkie przyszłość na niwie literatury.

Z DNIA.

UKRAIŃCY OPUŚCILI GENUĘ

Pojechali do Genui,
Jak każe decorum,
By przedstawić swoje krzywdy
Na publicznem forum.
Wypisali memoryały
I w trudzie i w znoju:
Howory do hory,
A hora horoju.

Lecz gdy kogo zagadnęli
Swem narzeczem miłem,
Każdy się wykręcał sianem
I odwracał tyłem.
Nie puszczono ich do obrad,
Stali w przedpokoju:
Howory do hory,
A hora horoju.

Więc się wkońcu zezłościli
Na takie przyjęcie
I orzekli, że Genuę
Całą mają w pięcie.
Powrócili znów do Wiednia
W największym rozstroju:
Howory do hory,
A hora horoju.

Nemo.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH.

TEATR WIELKI.

W niedzielę 23 kwietnia o godz. 3'30 „Carewicz“ sztuka w 3 aktach G. Zapolskiej (z Łozińską w roli Soni).

W niedzielę 23. kwietnia o godz. 7'30 „Wielki wieczór baletu“ (gościnny występ N. Kirsanowej i A. Fortunata).

W poniedziałek 24. kwietnia o godz. 7'30 „Zamarłe oczy“ opera D'Alberta.

We wtorek 25. kwietnia o godz. 7'30 „Sprzedana narzeczona“ opera w 3 aktach Smetany.

TEATR MAŁY.

W niedzielę 24. kwietnia o godz. 3'30 „Hiszpańska mucha“ farsa w 3 aktach Arnolda i Bacha.

W niedzielę 23. kwietnia o godz. 7'30 „Kontrolor wagonów sypialnych“ farsa w 3 aktach Bissina.

W poniedziałek 24. kwietnia o godz. 7'30 „Kontrolor wagonów sypialnych“ farsa w 3 aktach Bissina.

We wtorek 25. kwietnia o godz. 7'30 „Kontrolor wagonów sypialnych“ farsa w 3 aktach Bissina.

TEATR NOWOŚCI.

W niedzielę 23. kwietnia o godz. 3'30 „Miliarderzy“ operetka w 3 aktach Steffana.

W niedzielę 23. kwietnia o godz. 7'30 „Dama w gronostajach“ operetka w 3 aktach Gilberta.

W poniedziałek 24. kwietnia o godz. 7'30 „Szał miłości“ operetka w 3 aktach Buttykay'a.

Teatr lit.-art. „Ul“ program od 18 kwietnia. 1. Część koncertowa: A. Kitschmann i M. Windheim, Bronowski, Mirski, Witkoszewska, duet Venterry. 2. „Złoty interes“ sketch. 3. „Business is business“ operetka. Dekoracye pędzla prof. Krupskiego.

Program Bagateli. Program Świąteczny od 16 do 21 kwietnia br. 1) Część koncertowa pp. Lubicz, Noskowska, Kamiński, Dawidowicz, Kraus. 2) Występy Andrzeja Hajka. 3) Rewje aktualne z prologiem **mistrza W. Rzorta „Wiosna na Wysokim Zamku“.**

—o—

Min. Michalski we Lwowie. Dziś rano minister skarbu Dr. Michalski przybywa do Lwowa. Powrót jego do Warszawy zapowiedziano na poniedziałek wieczorem.

Konsulat austryacki we Lwowie. Naczelnik Państwa udzielił exequatur p. Drowi Eugeniuszowi Wurzianowi, konsulowi generalnemu i kierownikowi konsulatu austryackiego we Lwowie.

We wczorajszem losowaniu 4% państwowej pożyczki premiowej wylosowano Nr. 808.442.

Czas wschodnio-europejski od 1 maja. Na zasadzie rozporządzenia wykonawczego Rady ministrów z dnia 12. września 1919 wprowadzony zostaje z dniem 1. maja b. r. czas wschodnio-europejski według południka leżącego o 30 stopni na wschód od Greenwich.

Ze spraw osobistych. P. dr. L. Gruder, referent muzyczny pism lwowskich prosi nas o zaznaczenie w nawiązaniu do notatek podanych przez niektóre pisma lwowskie (ze znaną im prawdomównością) że nie jest referentem muzycznym naszego pisma i że żadnej w tym kierunku propozycyi ze strony Redakcyi „Gazety Porannej“ nie otrzymał.

Odczyt dyr. Dra Karola Nittmana p. t. „Wychowanie młodzieży w seminaryach nauczycielskich żeńskich“ z cyklu odczytów organiz. przez Muzeum szkolne odbędzie się w poniedziałek 24. b. m. o godz. 7. w sali Tow. Gosp. ul. Kopernika l. 20.

Zapis na cele oświatowe. Ś. p. Leontyna Kokocińska, nauczycielka w Dawidowie, zmarła we Lwowie 26. marca 1922, zapisała testamentem cały swój majątek na cele oświatowe T. S. L. Spadek składa się z domu murowanego z ogrodem w Dawidowie oraz urządzenia domowego.

Wieczór autorski Michaliny Szwarcówny. Ruchliwy Związek Zawodowy Literatów polskich we Lwowie, urządził w piątek wieczór autorski Michaliny Szwarcówny, w którym do scharakteryzowania i interpretacyi twórczości autorki pozyskano takie siły jak dr. Kazimierz Kolbuszowski, Justian i Rychterówna.

Dr. K. Kolbuszowski charakterystykę utworów literackich Szwarcówny zakreślił wyrazistemi liniami, uwypuklając znakomicie wszystkie najistotniejsze cechy jej talentu. Dzieląc twórczość Szwarcówny na dramatyczną i nowelistyczną oddał prelegent wyższość tej drugiej, w której Szw. celuje

Doskonałą ilustracyą zaznaczonych przez prelegenta cech były odczytane przez dwoje godnych siebie mistrzów słowa utworów autorki, a to „Tajemnicze święto“ i „Historya prawdziwa o Adamie i Ewie“, które z niezrównaną umiarowością i delikatnie pastelowem zabarwieniem odtworzył Justian oraz „Przedziwny kochanek“, odmalowany silniejszymi barwami i niesłychanie ciekawymi tonicznymi efektami przez Rychterównę.

Wład. Grabski na nowym posterunku. Polsko-Amerykański Komitet Pomocy Dzieciom zawiadamia, że z chwilą przejęcia przez Rząd polski akcyi dożywiania dzieci, po wyjeździe Amerykanów i dotychczasowego Naczelnego Dyrektora Mauricego Pate, stanowisko do obejmie minister Władysław Grabski, były prezes Centralnego Komitetu Obywatelskiego w Petersburgu, oraz ostatnio Komisarz nadzwyczajny dla spraw repatryacyi.

Ciekawe praktyki dozorcy pasażu Mikolascha. Przechodzący pasażem Mikolascha doznają od czasu do czasu niespodzianki, że do dość późnej godziny przedpołuniowej brama żelazna od ulicy Kopernika nie jest otwarta, tak że trzeba się zadowalniać drugiem wązkiem przejściem obok **droguery. Jak nas informują,** dzieje się to wskutek roztargnienia dozorcy, który się oddala nie otwarłszy wprzód bramy. Jest to niewygoda dla publiczności, ale najgorzej cierpią na tem roztargnieniu handlarze i sklepikarze, mający swoje kramy w tej części pasażu, pozostając poza cyrkulacyą.

Wydział Ligi Pomocy Przemysłowej uchwalił pod przewodnictwem ks. A. Lubomirskiego projektowany przez dr. Poratyńskiego nowy statut Ligi Pomocy przem. i postanowił przedłożyć go Walnemu zjazdowi Ligi, który odbędzie się we Lwowie. w dniu 24 maja br. Nowy statut określa nadal Ligę jako instytucyę ideową. Cały szereg pracowni doświadczalnych z dziedziny przemysłu domowego, istniejących w łonie Ligi we Lwowie i Krakowie, przemienia się obecnie w Spółki z ogr. por., by dać w ten sposób możność rozwoju nowym gałęziom przemysłu rodzimego.

Zjazd właścicieli domów w Warszawie. W dniach 29 i 30 b. m. odbędzie się w Warszawie zjazd delegatów zrzeszeń właścicieli domów. Związek tych zrzeszeń założony w połowie 1920 roku obejmuje 56 zrzeszeń z różnych dzielnic Polski oraz Związek Zrzeszeń z Poznania.

(h) **Krwawy napad rabunkowy pod Żółkwią.** Przed kilku dniami wracał ze Lwowa do Żółkwi, wioząc towary bławatne kupiec Aron Schummer, ze swoim 14-letnim synem Józefem. W lesie między Soposzynem a Żółkwią napadli na jadących dwaj bandyci i zażądali wydania im skór. Jeden z bandytów strzelił z karabinu do Arona Schummera, ciężko go raniąc, następnie obaj zrabowali znajdujące się na wozie towary bławatne i podciąwszy koniom postronki sami zbiegli. Zawiadomiona policya rozpoczęła bardzo energiczne dochodzenia i wkrótce ustaliła, że napadu tego dopuścili się Piotr Pordej i Wacław Sirak z Macoszyna, u których podczas rewizyi znaleziono broń, nadto cały szereg świadków bardzo obciążająco przeciwko obu zeznawał. Aresztowani wykazują swoje alibi i wypierają się jakiejkolwiek winy.

(h) **Olbrzymi pożar pod Tarnobrzegiem.** We wsi Marki pod Tarnobrzegiem powstał dnia 17. b. m. pożar w chlewie Michała Jaskoty, a z powodu panującego wiatru i posuchy rozszerzył się na dom mieszkalny i zabudowania gospodarskie. Z powodu przeszkód w lokalizacyi objął jeszcze 9 sąsiednich gospodarstw, wyrządzając szkodę na ogólną sumę 13 i pół miliona marek. Jak stwierdzono, pożar powstał skutkiem nieostrożnego obchodzenia się z ogniem przez Jaskotę, który w chlewie palił fajkę.

(„) **Kradzieże.** Ze stajni firmy przewozowej „Globus“ przy ul. Janowskiej 24 skradziono resor, wartości 150.000 mk. — Z mieszkania Herscha Blicka, przy ul. Furmańskiej 1a, skradziono rzeczy wartości 300.000 mk.

Nr. 7. „Gazety Bankowej“ przynosi: Karol Krzetuski: Problem odbudowy Europy. — **Dr.** Emil Spät: Projekt ustawy czekowej. — I. Sielski: Kasy oszczędności a nowoczesne stosunki gospodarcze. — Ukończenie likwidacyi Banku Austro-węgierskiego. — Przegląd sprawozdań i bilansów. — Sprawy bieżące. — Kronika krajowa i zagraniczna.

Pan inżynier Maryan Krezler zaręczył się z panną **Tuśką Kimelmanówną.** 3424

—o—

OFIARNOŚĆ.

Dla repatryantów Tow. aptekarskie we Lwowie mk. 10.000.

Dla dzieci repatryantów uczenice szkoły położnej mk. 1000.

Dla inwalidów Wojsk Polskich Tow. aptekarskie mk. 10.000.

Na wdowy i sieroty po poległych obr. Lwowa zamiast wieńca na trumnę bł. p. Hermana Garfeina składają Henrykowie Blumenfeldowie mk. 5000

Na Akademię Eksportową „Polsot“ Polska Spółka dla obrotu towarowego mk. 50.000.

Na gimnazyum Polskie w Gdańsku „Polsot“ Pol. Spółka dla obrotu towar. mk. 50.000.

Na jedną cegiełkę na Wawelu „Polsot“ Pol Sp. dla obr. towarowego mk. 30.000.

Ze Świata Filmów.

Niefortunni reformatorzy kinematografu.

Fałszywa filantropia. — Zachcianki socyalizacyi kin. — Prawda o demoralizacyi przez kina. — Zdrowe linie rozwoju kinematografii

W ostatnich dniach na łamach pewnej części prasy, pojawiła się kampania, prowadzon rzekomo pod sztandarami użyteczności publicznej.

Mniej lub więcej wymownie starają się jacyś ludzie wmówić w czytelników, że w myśl ustawy z r. 1912 licencye kinowe, jako należące do towarzystw filantropijnych, powinno odebrać się osobom prywatnym i oddać wyłącznie tylko zrzeszeniom, stowarzyszeniom i instytucyom filantropijnym. Wtedy zakłady te, przeznaczone dla ulżenia niedoli ludzkiej będą korzystały z tych funduszów, które płyną dotąd do kieszeni ludzi prywatnych.

Nazwaliśmy powyżej kampanię tę, walką prowadzoną rzekomo w interesie dobra publicznego, bo istotnie anonimowi autorzy tych artykułów nie potrafią zupełnie udowodnić, że oddanie licencyi kinematograficznych przysporzy funduszów filantropii zorganizowanej i też w rzeczywistości żadna filantropia nie przyświecała tej całej kampanii.

Nie wdajemy się w ocenę pobudek tej całej wojny podjazdowej. Na nierzeczowe argumenty odpowiemy wyłącznie rzeczową polemiką i na tem się ograniczmy.

Gdyby licencye oddano stowarzyszeniom dobroczynnościowym, instytucye te nie mogłyby prowadzić przemysłu kinematograficznego samodzielnie tak z braku funruszów jak i z braku odpowiednich, wyszkolonych i wyrobionych fachowo sił.

Musiałyby zdać się na oparcie finansowe i fachowe jednostek, czyli, że kina z powrotem przeszłyby w ręce prywatne, nastałby status quo, tak dziś zwalczany.

Bezsprzecznie znacznych funduszów użyczyć mógłby rząd. Wtedy kinematografy stałyby się monopolem państwowym, przemysł kinowy zostałby zesocyalizowany. A ta socyalizacya wydałaby prędzej czy później te opłakane skutki, jakie widzimy wszędzie tam, gdzie stara się inicyatywę osobistą zastąpić machiną rządową.

Kto w razie upadku kin wziąłby odpowiedzialność za tysiące bezrobotnych, których stworzyłby ten nowy, a tak niepożądany zastój?

Ludzie, którzy mówią tyle o dobroczynności, niech pamiętają, że w samym Lwowie **miejska opłata na rzecz dobroczynności publicznej przynosi z kinoteatrów 42 miliony rocznie!**

Z chwilą, gdy przemysł kinowy, który wymaga dużej a rzutkiej inicyatywy, energii, który przy dzisiejszym stanie rynkowym pochłania na filmy miliony grube marek, wymaga więc potężnego wkładu kapitału, upadłby lub zachwiał się w swej linii rozwojowej, ucierpiałby na tem miejski fundusz ubogich. Oto meta, do której prowadzą nas krótkowroczni doktrynerzy filantropii, pojętej w sposób, zgoła nie odpowiadający wysokości chwili.

Co innego zarzuty, kierowane pod adresem kinoteatrów, najniesłuszniej, że szerzą obrazami swemi demoralizacyę.

Każdy racyonalny zwolennik kinematografii jest wrogiem pornografii tak jak zwalczaną chciał by ją widzieć w książce, widokówce, gazecie, teatrze czy kabarecie. Zwalczać film bezwstydny i psujący musimy.

Od tego jest cenzura. Cenzura jest pono ostra i to bardzo słusznie. Bijmy w źródło demoralizacyi tj. w wytwórnie obrazów świetlnych.

Ale co winne kinoteatry, które grają sztuki wyłącznie i jedynie zaopatrzone pieczątką cenzury? Czy obywatel, który wie, że istnieje cenzura rządowa, jest obowiązany wprowadzić prywatną cenzurę?

Wreszcie, czy instytucye publiczne będą w możności wprowadzenia jakiejś specyalnej — cenzury, doskonalszej od państwowej?

Kto chce uzdrowić kino, niech usiłowania swe zwróci w odpowiednim kierunku.

Tę radę dajemy wszystkim tym, którzy czują się powołani do reformy przemysłu kinoteatralnego

Kronika filmowa.

Epokowy wynalazek. Na posiedzeniu „Kinotechnicznego Towarzystwa" w Berlinie dowiedziano się o epokowym wynalazku chemika Gustawa Schaaf'a, który w rozwoju przemysłu kinotechnicznego odegra ogromną rolę. Jak wiadomo, filmy, sporządzone z celuloidu, zapalają się przy 180 stop. Dotąd nie zdołano zastąpić celuloidu innym, niezapalnym materyałem, jak też nie umiano filmom, z celuloidu sporządzonym, odjąć tej ich zapalności. Obecnie dopiero udało się chemikowi Schaafowi wynaleźć sposób, mocą którego film z celuloidu nie zapala się. Jest to niesłychane rozwiązanie tej, w całem tego słowa znaczeniu „piekącej" kwestyi". Próby, dokonane pod dozorem i kierunkiem fachowców, przyniosły nadzwyczajne rezultaty. Film, poddany próbie, wedle wskazówek Schaafa, nie tylko trudno był zapalny, lecz wogóle niezapalny. Zapalony kurczy się tylko nieco i topnieje. Ukazuje się słaby, bezwonny dym, ale film natychmiast potem znowu twardnieje. Wrzucono w ogień w czasie próby t. zw. rolkę długości 50 mtr. Gdy ją po pewnym czasie wyjęto — stopniały tylko trzy górne skręty — reszta filmu była nieuszkodzona.

Kto jest Charlie Chaplin?

Nazwisko to spotykamy coraz częściej na szpaltach gazet europejskich, obecnie zaś przybyło i do Polski.

Jest to świetny aktor filmowy, z Ameryki, aktor i autor w jednej osobie mającej przepyszny dar wprowadzania ludzi w bajeczny humor.

Nazywają go nawet genialnym. Jego twarz umie przybrać wyraz, jakiego nikt dotąd nie widział, wyraz niespodziewany, wywołujący homeryczny śmiech.

Do Polski tj. do Warszawy zawitał Chaplin w dwuaktowym sketschu pt. „The Immigrant", należącej do seryi dwunastu obrazów Umtnal Film Corporation, za którą Chaplin pobrał 670.000 dolarów.

„The Immigrant" pochodzi z epoki 1916 do 1917 r., gdy talent Chaplina wybujał już wysoko i zaczął świecić własnym oryginalnym blaskiem. W tych dwu aktach mieści się cała kopalnia pierw szorzędnych pomysłów i efektów komicznych, budząc niepohamowany śmiech na sali — a więc w pierwszym akcie przepyszne sceny na pokładzie statku, śród żydowskich, rosyjskich i polskich emigrantów, kapitalne epizody choroby morskiej, obiadu w ogólnej kajucie na srodze kołyszącym się statku, gry w karty itd.

W drugim akcie widz oscyluje między niepohamowanym śmiechem a współczuciem wobec kłopotów Karolka-Chaplina, który znalazł się bez grosza w kieszeni w restauracyi, gdzie zbójecka służba ma zwyczaj boksować bez litości niewypłacalnych gości, a gdzie nadomiar spotyka Karolek swą przemiłą towarzyszkę niedawnej podróży morskiej.

Gdy zaś sympatyczny choć lekkomyślny bohater wychodzi wkońcu z tarapatów obronną ręką, publiczność rozgrzana, rozkołysana i podniecona śmiechem, jak puharem starego wina, sprawdza z wewnętrznem zdumieniem dobroczynne, krzepiące skutki tego cennego humoru, którego niedostatek tak daje się we znaki w naszem publicznem i prywatnem życiu.

Jeden z poważnych publicystów francuskich powiedział niedawno, że Chaplin brylantowym swoim humorem dopomógł Paryżanom znieść okropności wojny i bombardowanie.

Niezwykła podróż filmu.

„Premia 40.000 dolarów dla pańskich 4 wycinaczów jeżeli pierwsza kopia filmu przybędzie wykończona 15 grudnia do Nowego Jorku".

Taką depeszę otrzymał dnia 5. grudnia w Los Angeles, kierownik działu skracania filmu p. Artur Ripley. A szło o film sensacyjny pt. „Szalone kobiety", który od roku prawie zajmował uwagę kronikarzy prasy amerykańskiej, ze względu na ogromny koszt jego wykonania. Powiadano że pochłonął już półtora miliona dolarów. I nie dziw, gdyż trzeba było odtworzyć w światowej stolicy kinematografu, jak nazywają Amerykanie Los Angeles kasyno gry w Monte Carlo i położoną obok niego kawiarnię „Cafe des Paris". W całej tedy Ameryce oczekiwano ukazania się tego filmu, co miało nastąpić 1. stycznia br. Dnia 5. grudnia film był gotowy, ale należało go jeszcze skrócić, gdyż był zbyt długi, pomimo skrótów dokonanych już poprzednio. Otóż, aby film mógł być wystawiony w Nowym Jorku 25. grudnia Ripley musiał go wysłać z Los Angeles 7. grudnia. Pozostało zatem tylko 2 dni. Wezwawszy na naradę wszystkich swoich wycinaczy i redaktorkę tytułów, pannę Crinsee, Ripley doszedł do wniosku, że wprost przekracza możliwość materyalną dokonanie w ciągu tych dni całej pracy laboratoryjnej nad „Szalónemi kobietami". A jednak po upływie 48 godzin wędrowały „Szalone kobiety" do Nowego Jorku dzięki specyalnemu wagonowi, który zdołano przerobić na kompletne laboratoryum kinematograf. i przyczepiono do pociągu „Pacific Express". Gdy pociąg ten pożerał przestrzeń, współpracownicy Ripley'a pracowali bez przerwy. Zawiadomione telegraficznie władze policyi i straży ogniowych otaczały wagon opieką, a redaktorzy dzienników miejscowych przybywali na stacye gdzie demonstrowano im części filmu już gotowe. Wreszcie po pięciu bezsennych nocach Ripley doręczył na stacyi centralnej Nowego Jorku swój film zupełnie wykończony przedsiębiorcom kinematogr. A „Szalone kobiety" przybyły nie tylko na czas, ale jeszcze poprzedzone olbrzymią reklamą, wyrobioną sobie po drodze

Groźne położenie na G. Śląsku.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. wł. M.) Z Górnego Śląska nadchodzą coraz nowe wiadomości, stwierdzające niewątpliwie, że Niemcy przygotowują zbrojne powstanie, aby uniemożliwić Rzpltej polskiej objęcie władzy nad polską częścią G. Śląska. W Warszawie panuje wprost zdumienie z powodu bezczynności komisyi międzyaliancklej w Opolu, która toleruje akty terroru oraz prowokacye ludności polskiej, wcale na to nie reagując.

Wiec protestujący przeciw gwałtom niemieckim.

Poznań, 22. kwietnia. (PAT.) Staraniem Związku ochrony kresów zachodnich odbył się wczoraj wieczorem wielki wiec zwołany pod hasłem protestu przeciwko niesłychanym gwałtom i zbrodniom, popełnianym przez Niemców na Górnym Śląsku na tamtejszej ludności polskiej. Zebrani uchwalili apel do rządu polskiego o jak najśpieszniejsze podjęcie kroków u rządów koalicyjnych, aby położyć tamę rozpasaniu bandyckich żywiołów oraz o użycie wszelkich środków, któreby nareszcie przerwały pasmo mąk i cierpień naszych sióstr i braci na Śląsku.

Tajne klauzule traktatu niemiecko-sowieckiego.

Londyn, 22. kwietnia. (PAT.) Korespondent „Timesa" w Genui, dowiaduje się, iż traktat niemiecko-rosyjski zawarty w Rapallo, zawiera pięć następujących tajnych klauzul: 1) Niemcy obowiązują się zwrócić Ukrainie sowieckiej w gotówce lub naturaliach 960 milionów fr. zabranych podczas okupacyi niemieckiej. 2) Niemcy zwolnią 6.000 Niemców rosyjskich. 3) Niemcy obowiązują się do rozwiązania organizacyj kontrrewolucyjnych istniejących w Niemczech. 4) Niemcy będą się sprzeciwiały przewożeniu przez ich terytoryum materyałów wojennych przeznaczonych dla Polski, Rumunii, Estonii oraz dla państw sukcesyjnych. 5) Rosya upoważnia zakłady Kruppa do fabrykowania armat i materyałów wojennych w znacznej liczbie w hutach żelaznych rosyjskich w okolicach Permu, Tugańska i Tambowa.

Polska piętnuje fałsze litewskie.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. wł.) Dnia 20. marca b. r. wysłał rząd litewski do Rady Ligi Narodów notę, w której stara się udowodnić, że więźniowie polityczni na Litwie znajdują się w dobrych stosunkach i że jedynie rząd polski stwarza swemi intrygami trudne położenie dla Litwy nawet wewnątrz kraju. Na powyższe oświadczenie wystosował rząd polski notę, w której stwierdza, że wiadomości co do położenia jeńców, podane w nocie litewskiej są z gruntu fałszywe, a wszelkie oskarżenia pod zarzutem rządu polskiego, niezgodne z prawdą.

ROSYA SIĘ ZBROI.

Helsingfors, 22. kwietnia. (PAT). Pisma tutejsze donoszą, że z rozkazu Trockiego rozpoczęto w Kronstadzie gorączkową naprawę statków wojennych, które mają być gotowe do wypłynięcia na pełne morze w każdej chwili.

OBRADY RADY FINANSOWEJ.

Warszawa, 22. kwietnia. (PAT.) W dniach 21. i 22. bm. obradowała Rada finansowa. Omawianą była bardzo szczegółowo sprawa zakładania w Polsce spółek akcyjnych w walucie obcej, które będą dozwolone na czas przejściowy aż do chwili ustalenia się waluty polskiej.

Natomiast Rada finansowa sprzeciwiła się bezwzględnie przewalutowaniu kapitałów akcyjnych istniejących spółek na walutę zagraniczną, jako też powstawaniu spółek akcyjnych przy których kapitał wyrażony w walucie obcej nie zostałby złożony efektywnie w tej walucie. Rada finansowa upatruje jako pierwszorzędny środek ściągnięcia kapitałów zagranicznych do Polski emisyę długoterminowych obligacyi, opiewających na walutę zagraniczną i to zarówno obligacyi wypuszczanych indywidualnie przez poszczególne przedsiębiorstwa, jakoteż fundowanych obligacyi instytucyi kredytowych i bankowych.

POLSKIE BANKNOTY BĘDĄ DRUKOWANE TYLKO W POLSCE.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. wł. M.) Państwowe zakłady graficzne ulepszyły już swą technikę do tego stopnia, że już w najbliższych 2 miesiącach będą w stanie pokrywać całkowicie zapotrzebowanie banknotów przez Polskę. Wszelkie banknoty polskie będą się odtąd wykonywały wyłącznie w Polsce.

WIELE ZEBRANO DOTYCHCZAS DANINY.

Warszawa, 22. kwietnia. (PAT). Biuro prasowe ministerstwa skarbu komunikuje, że ogólny wpływ nadzwyczajnej daniny państwowej wedle stanu z dnia 15. bm. wynosi 35.935,648.000 marek, tj. 45 prc. preliminowanych z tego tytułu kwot budżetowych.

NIEMCY I AUSTRYA KUPUJĄ MILIONÓWKI POLSKIE.

Warszawa, 23. kwietnia. (Tel. wł. M.) Kilka banków w Berlinie i w Wiedniu zwróciło się do kasy rządowej z propozycyą odstąpienia im pewnej ilości sztuk 4 proc. premiowej pożyczki państwowej, t. zw. milionówki. Wobec zupełnego wydania już tych walorów przez urząd państwowy, banki

Jubileusz Przybyszewskiego w Zagrzebiu.

(Korespondencya „Gazety Porannej").

Stolica duchowa Jugosławii „Biały Zagrzeb" pragnąc uczcić 30-lecie pracy literackiej Stanisława Przybyszewskiego, a równocześnie odwdzięczyć się miastu Lwowi, który wespół z dyrekcyą teatru i Prof. Geszwindem urządził niedawno święto polsko-jugosłowiańskie przez wystawienie dramatu najznakomitszego dramaturga jugosłowiańskiego Josipa Kosora „O skibę" i przez to uczynił jeden wielki krok naprzód w zbliżeniu i poznaniu południowej Słowiańszczyzny przez Polaków — co zresztą wszystkie dzienniki jugosł. podkreślają — urządziła uroczysty obchód jubileuszowy wielkiego poety polskiego, którego dzieła od lat 22 z wielkim powodzeniem wystawiają niemal wszystkie sceny jugosłowiańskie.

Z inicyatywy prof. Julije Benesića, intendanta teatrów rządowych w Zagrzebiu, szczerego przyjaciela Polaków, wystawiło „Narodno Kazaliste" w Zagrzebiu po raz pierwszy dramat Przybyszewskiego „Śnieg" w dn. 1. marca br. w świetnem tłómaczeniu prof. Julije Benesića, którego zasługi w dziedzinie przekładów arcydzieł polskich na język serbo-chorwacki aż nadto dobrze są znane całemu ogółowi społeczeństwa polskiego. „Kazališni List", organ teatrów rządowych w Zagrzebiu, pozostający pod redakcyą Bozidara Zajćica, został poświęcony Stanisławowi Przybyszewskiemu, twórczości jego i znaczeniu tejże dla literatury polskiej i światowej.

Artykuł zatytułowany „Stanisław Przybyszewski", napisał Roman Stachiewicz (pseudonim prof. Julije Benesića), który podał głębokiej analizie nowe hasła głoszone przez wielkiego poetę polskiego, oraz wpływ tychże na twórczość „Młodej Polski". Z innych artykułów wymienić należy bibliograficzne zapiski. Na resztę numeru składają się sprawozdania z obchodu jubileuszowego Stan. Przybyszewskiego w teatrze im. Juliusza Słowackiego w Krakowie, oraz sprawozdanie z premiery dramatu Kosora „O skibę" w Teatrze Wielkim we Lwowie.

Przedstawienie „Śniegu" w „Narodnim Kazalistu" wypadło nadzwyczaj uroczyście. Według zgodnych recenzyi krytyków zagrzebskich przedstawienie wypadło pod każdym względem doskonale, co w pierwszym względzie zawdzięczyć należy reżyserce p. Mansvietowej, która jeszcze raz potwierdziła, iż opinia, jaką zdobył sobie Hudożestwenij Teatr rosyjski w Zagrzebiu, jest najzupełniej słuszną i że teatr rosyjski w niejednym przyświecać może teatrowi jugosłowiańskiemu, w drugim zaś rzędzie świetnej grze artystów.

Prasa jugosł. poświęciła już na kilka dni przed premierą obszerne artykuły jubilatowi, w sam zaś dzień premiery uczciła większość dzienników zagrzebskich twórczość poety słowiańskiego szeregiem fejletonów, omawiających znaczenie Przybyszewskiego dla literatury polskiej jugosłowiańskiej i światowej. I tak najpoważniejszy dziennik zagrzebski „Obzor" przyniósł obszerny fejleton znanego krytyka jugosł. Vladimira Lunačeka, w którym omawia autor wpływ Przybyszewskiego na „Młodą Jugosławię" i podnosi znaczenie święta jugosłowiańsko-polskiego, jaki urządziła Dyrekcya Narodnego Kazališta, z okazyi jubileuszu poety polskiego, podkreślając ważność tego święta, które przypada właśnie w czasie zapoznawania się Polaków z dorobkiem kulturalnym Słowian południowych oraz w czasie ważnych faktów politycznych w dziejach obu wielkich plemion słowiańskich.

Znany w Polsce z pracy dr. Jerzego Pogonowskiego Milan Begović, dramaturg i krytyk jugosl. pisze w „Novosti" dnia 4 bm. obszerny artykuł o Przybyszewskim, dając szkic pracy jubilata. Z innych fejletonów wyróżniają się prace M. Nehajeva w „Jutarni List", Eustachego Jurkasa w „Hrvat" i Gikelhorna w „Zagreber Tagblatt".

W dniu premiery wysłał Związek Literatów chorwackich (Drustwo Hrvatskich Kniiževnika) w Zagrzebiu na ręce Dyrekcyi teatru „Narodno Kazalište" serdeczne pozdrowienie hołdownicze dla Stanisława Przybyszewskiego. Brzmi ono jak następuje:

„Wielce Czcigodny Panie! „Narodno Kazalište" w Zagrzebiu przygotowało niezliczonym Pańskim wielbicielom skromną uroczystość ku uczczeniu 30-letniej owocnej twórczości Pańskiej, przez wystawienie poetycznego dramatu Pańskiego p. t.: „Śnieg". Związek Literatów chorwackich korzysta z tej sposobności by złożyć Ci hołd, Czcigodny Panie, i serdeczne Ci przesłać pozdrowienie, oraz życzenia z powodu tak długiego szeregu lat tak wspaniałej pracy twórczej. W Związku naszym jest wielu autorów, którzy pracowali w tej samej duchowej atmosferze, w której powstawały i Pańskie arcydzieła i dlatego też oni nie mogą znaleźć dość wyrazów podzięki za wszystkie pobudki i zaczątki, jakie przyjmowali ustawicznie z Pańskiej sztuki. Głębie duchowego życia, któremi Pan kroczył, stały się ich drogami także. W ten sposób dzięki Panu zadzierzgnęły się ściśle węzły między kulturą naszą a narodu Pańskiego i całej Słowiańszczyzny. O tem naród nasz nigdy nie zapomni! Z wyrazami najgłębszego szacunku B. Livadić, prezes."

Vilim Frančić.

za pośrednictwem giełdy starały się o nabycie tego papieru, jednakże giełda nie była w stanie pokryć zapotrzebowania.

FIASCO SANACYI WĘGIERSKICH FINANSÓW.

Budapeszt, 22. kwietnia.

(PAT). Na komisyi finansowej konferencyi genueńskiej delegat węgierski Teleszky wygłosił przemówienie, w którem dowodził, że nadludzkie wysiłki byłego ministra finansów Hegedüsa zmierzające do przywrócenia równowagi budżetu, skończyły się i skończyć się musiały niepowodzeniem z powodu braku stabilizacyi waluty. — Zdaniem delegacyi węgierskiej, sanacya finansowa jest niemożliwa, dopóki nie zostanie udzielony kredyt zagraniczny, oraz dopóki nie zostanie odroczony termin płatności długów zagranicznych, aż do chwili konsolidacyi ekonomicznej.

AMERYKANIE WYDZIERŻAWIAJĄ PORT W LIBAWIE.

(PAT). Grupa kapitalistów amerykańskich zaproponowała rządowi łotewskiemu w Rydze oddanie jej do eksploatacyi na lat 50 portu w Libawie. Wedle projektów amerykańskich na terytoryum portowem ma być zbudowana między innemi wielka fabryka parowozów, oraz fabryka maszyn przemysłowych. Rząd łotewski otrzymałby tytułem dzierżawy jedną trzecią część dochodów.

Ze spraw miejskich.

(a) Nowela do ustawy rekwizycyjnej mieszkań znajduje się już w województwie lwowskiem i niebawem wejdzie w życie. Z nowych zmian przytoczyć należy fakt, że odtąd wolno rekwirować mieszkania także dla oficerów. Inny znów punkt traktuje o tem, że właścicielowi realności wolno będzie dysponować opróżnionem w ich realności mieszkaniem, podczas gdy dotąd bez zgody władz miejskich nie miał do tego prawa.

Wznowienie „Sprzedanej narzeczonej“ Fr. Smetany.

Lwów, 23 kwietnia.

Wielki sukces czeskiego zespołu operowego podczas wystawy muzycznej w Wiedniu w r. 1892 był zarazem przełomem dla rozpowszechnienia muzyki czeskiej, zwłaszcza operowej, po całym świecie. Pierwszem tego następstwem było wcielenie „Sprzedanej narzeczonej“ do repertuaru wiedeńskiego, poczem prawie całe Niemcy pospieszyły z wystawieniem tego dzieła.

Smetana, choć otwarcie uważał się za wielbiciela muzyki Wagnera, czego świadectwem ostatnia opera „Libusza“, w innych operach, jak „Sprzedana narzeczona“, „Całus“, „Tajemnica“ lub „Dalibor“, celowo unikał wpływu Wagnera. Sławę swoją zawdzięcza Smetana przedewszystkiem operze „Sprzedana narzeczona“, choć pod względem wartości muzycznej współzawodniczy z nią „Dalibor“. Lecz pod względem jednolitości stylu, świeżości szczerej inwencyi, a głównie dla mistrzowskiego zużytkowania pierwiastku narodowego „Sprzedana narzeczona“ stoi na czele. Jest ona wzorem ludowej opery komicznej. Wprawdzie dzieło to po części wykazuje wpływ Mozarta (Figaro), lecz jest to raczej wynik włoskiej „opera buffa“, co uważać należy za zaletę; albowiem, gdyby styl muzyki pozostał czysto czeski bez domieszek międzynarodowych, dzieło to nie mogłoby na obcych scenach wywrzeć tak silnego wrażenia.

Smetana, jako muzyk przebył gruntownie niemiecką szkołę, przy której pomocy zdołał narodową oryginalność ująć w szlachetną formę. Muzyka kameralna, tańce czeskie i cykl poematów symfonicznych „Moja ojczyzna“ spopularyzowały jego nazwisko. W operze uderza bogactwo melodyjnej inwencyi, żywiołowy humor, subtelność charakterystyki i nerw dramatyczny. Szczerość i melodyjność zwłaszcza w lirycznych ustępach, bez patosu wielkiej opery lub trywialności krotochwili, zapewniają temu arcydziełu wybitne miejsce w powszechnej literaturze operowej.

Należy przyznać, iż wznowienie tego dzieła na naszej scenie wypadło nadspodziewanie dobrze. Kapelmistrz p. Wolfstal wszelkich dołożył starań, aby całość stanęła na odpowiedniej wyżynie artystycznej i w samej rzeczy osiągnął dodatni wynik. Za doskonałe wykonanie uwertury należy się orkiestrze osobne uznanie. Inscenizacya (p. Pasławski) wypadła starannie a dobór kostyumów był należycie obmyślany. Trudno tylko usprawiedliwić, dlaczego niektóre wieśniaczki nosiły meszty na wysokich korkach i ażurowe pończoszki.

Partya Marynki miała w p. Argasińskiej bardzo dobrą wykonawczynię; była pojedyńcza, serdeczna w tonie i mimice a ustępom lirycznym umiała nadać artystyczną szatę, posługując się pięknym głosem i wybitną muzykalnością. P. Łowczyński (Hanusz) był zarówno w grze jak i śpiewie wystarczający. Postać swata Kecala odtwarzał po raz pierwszy p. Horner. Kostyum z czerwoną chustą i takimże parasolem, dalej gestykulacya a nawet i maska twarzy były odpowiednie, ba nawet strona wokalna wypadła wcale dobrze, lecz nie była to jeszcze ta tradycyjna postać czeskiego swata, którego Smetana tak mistrzowsko scharakteryzował muzyką. P. Niedzielski jako Tomek był wprost doskonałym, zwłaszcza w ostatnim akcie. P. Śmiglewska (Esmeralda) wykazała w tej partyi dużo humoru, kokieteryi i talentu baletniczego obok starannego wykonania strony wokalnej.

Mniejsze partye wykonali należycie p. Kasprowiczowa, Żurek-Wolfstalowa, Jeleński i Sieroszewski. P. Tatrzański w epizodycznej roli dyrektora trupy akrobatycznej, pobudzał widzów do homerycznych śmiechów. Chór i baletowy zespół spisały się dzielnie i uzyskały zasłużony poklask. Teatr był pełny. **N. R.**

O dodatki funkcyjne dla urzędników kolejowych.

—o—

Warszawa, 21. kwietnia.

Czas najwyższy byłby, żeby załatwić raz palącą sprawę dodatków dla urzędników na naczelnych stanowiskach. Panom referentom ministerstwa kolei., którzy już te dodatki oddawna pobierają widocznie nie wiele zależy na wołach roboczych, którzy pomimo 8-godzinnego dnia pracy muszą jeszcze po kilka godzin dziennie za darmo pracować dla państwa. Jak dochodzą nas wieści, w interesowanych kołach panuje już rozgoryczenie, i o ile nie nastąpi wydatna poprawa płac, najdzielniejsze jednostki porzucą służbę. W szczególności wielu inżynierów kolei, zamierza przejść do służby prywatnej, bo dalsze ich bytowanie przy tak rażąco nizkiem wynagrodzeniu, zmusza ich do szukania gdzieindziej kawałka chleba.

Anarchia w adwokaturze.

—o—

Lwów, 22. kwietnia.

Agencya prasowa „Forum“ omawia anomalie, jakie się wytworzyły w adwokaturze państwa polskiego, wskutek trojakiego charakteru ustawowego warunków i stanowiska adwokackiego w trzech byłych zaborach. I tak w Małopolsce obowiązują trzy egzamina teoretyczne i doktorat, 7-letnia praktyka i egzamin adwokacki, podobnych warunków wymaga b. zabór pruski, natomiast znacznie niższe kwalifikacye wystarczają w b. Kongresówce.

Ten stan rzeczy doprowadza do tego, że różne rady adwokackie uprawnienie polestranta rozmaicie kwalifikują, niwelując w zupełności art. 101 Konstytucyi Państwa Polskiego, gwarantujący wolność obrania miejsca pobytu i zamieszkania.

Nadto dochodzi do takich dziwolągów, że często mniej ukwalifikowani członkowie palestry egzaminują adwokatów o najwyższych kwalifikacyach.

Aby tej anarchii kres położyć, wniósł poseł Sołtysik w dniu 16. stycznia 1922 r. w formie wniosku nagłego projekt „Ustawy o urządzeniu adwokatury w Polsce“, a na wstępie tego wniosku znajduje się ustęp, iż „projekt statutu opracowano po odbytej w komisyi prawniczej dyskusyi i zasięgnięciu opinii rad adwokackich“. Zdawałoby się tedy, że wniosek ten, gdyby go uchwalono, uzdrowi nareszcie nieznośne stosunki. Rada adwokacka warszawska odrzuciła jednak w marcu br. znaczną większością głosów ten projekt, jak głoszą informowani, utonął on w czeluściach komisyi kodyfikacyjnej, aż do czasu uzgodnienia ustawodawstwa na całym terenie Polski, czyli odłożono go „ad calendas graecas“.

O konflikt z konstytucyą, o naruszenie wyraźnego przepisu art. 101 i 126, nikt się dziś nie troszczy, a czas już najwyższy, aby się tem Sejm zajął, gdyż cierpi na tem nietylko godność stanu, ale i wymiar sprawiedliwości, w którym tak poważny udział przypada palestrze.

Ujęcie sprawców mordu politycznego w Berlinie.

Domniemani sprawcy mordu, dokonanego w Berlinie na tureckich dyplomatach Talaata paszy i Baha Eddin Szakirze, zostali ujęci w Lipsku. Są nimi dwaj młodzi Armeńczycy: Bernerian i Onamor, studyujący w Lipsku język niemiecki.

Obciążająco wypadły dla nich zeznania ich profesora, który doniósł policyi, że w krytycznym czasie obaj jego uczniowie bawili w Berlinie, zaś wdowy, po zamordowanych rozpoznały w jednym z wyżej wymienionych studentów tego, który oddał śmiertelne strzały do ich małżonków.

MINIATURY.

Hania.

—o—

Mała, rozpaczliwie niepozorna dziewczyna. Mimo skończonych dwudziestu wiosen, wygląda na czternastówkę. Nie tylko z figury, ale i z twarzy, dziecinnej, zadumanej i jakby trwożliwie w świat patrzącej. Jest domestyką u mych sąsiadów.

Raz przyszła do mnie wylękniona i płonąc bladym, jak przedświt rumieńcem, spytała nieśmiało:

—Proszę pana, gdzie są te koszary, w których mieszkają ci inwalidzi, co to bez ręki, albo bez nogi z wojny wrócili?

— Na cóż ci to wiedzieć?

Zawahała się chwilę, ale potem rzewna spowiedź popłynęła jej ze zbolałego serca.

— Widzi pan, ja strasznie tęsknię za jakiemś kochaniem, no ja taka mała, taka niezdarna, że chłopcy za mną nie patrzą, żaden mnie jakoś nie chce. Więc umyśliłam sobie, że pójdę na spacer pod te inwalidzkie koszary, bo znowu takiego biedaka kalikę inne dziewczęta niechcą, to on może prędzej do mnie serca nabierze, to może choć od takiego usłyszę, że on mnie lubi, że chciałby ze mną przestawać. Nie musi być ładny, niechby bez ręki był, albo i bez nogi, byle się zawsze grzecznie do mnie znalazł, nie grubijan żaden, albo pijak, byle mi mówił, że mu ze mną dobrze, że tęskni za mną, gdy mnie nie widzi, tak jak i mnie każdy dzień bez niego byłby markotny i smutny. Niechby mi Pan Bóg bodaj takiego chłopca dał, takiego kalikę biednego, ale z dobrem sercem, co chce kochania i sam kochać umie...

— Moja Haniu— rzekłem do dziewczyny z bajońską powagą — nie wiem, gdzie są takie koszary, ale ty tam nie chodź, bo tobie i bez tego takie serce inwalidzkie trafi się powinno. Kto cię znajdzie, a nie weźmie, ten głupi jest i doprawdy nie wart ciebie, bo takie twoje kochanie, jak ty mówisz, więcej warte od wyrośniętej postawy, od włosów bujnych i zalotnych uśmiechów. Więc czekaj jeszcze cierpliwie, bo przyjdzie i na ciebie sprawiedliwość, zobaczysz, Haniu, że przyjdzie!

Nie wiem, czy mnie zrozumiała, ale długo i z radością wielką spoglądała mi w oczy, jakby się już ciesząc na to kochanie, na tego chłopca bez ręki, ale z miłującem ją sercem i z tą tęsknotą wzajemną, tak bolesćiwą a tak rozkoszną i słodkich marzeń pełną.

Służba organów policyjnych na kolejach

(s) W sali posiedzeń Dyrekcyi kolei państwow. we Lwowie odbyła się konferencya w sprawie wykonywania służby przez organa policyi państw. na kolejach. W konferencyi tej uczestniczyli z ramienia policyi państw. komendanci okręgu lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, z ramienia Dyrekcyi kolei państw. prezes Dyrekcyi inż. Barwicz, wiceprezes Dr. Pawluszkiewicz, dyrektor Wydziału handl. nadinspektor Polak i radca kolej. Dr. Świgost.

Po powitaniu zebranych przez prezesa inż. Barwicza, przedstawił referent rzeczowo przyczyny zwołania konferencyi, która będzie miała za zadanie ustalić sposób wykonania służby na kolejach przez organa policyi państwow. zgodnie z instrukcyą, wydaną przez ministra spraw wewnętrznych w porozumieniu z ministrem kolei żelaznych, ogłoszoną w Rozkazie służbowym głównej komendy Pol. Państw. Nr. 151.

Po wyczerpującej dyskusyi stwierdzono zgodnie, że istniejąca przy Małopolskich Dyrekcyach kolej.

ruchoma straż kolej. nie da się nadal utrzymać

wobec brzmienia postanowień wymienionej instrukcyi, że należy ją zatem przy Dyrekcyi kolej. we Lwowie zwinąć. Stwierdzono dalej, że przesyłki kolej. muszą ze strony organów policyi państw. doznać szczególnej ochrony przed kradzieżą, zwłaszcza **wobec wprowadzonej pełnej odpowiedzialności kolej.** za wszelkie braki, stwierdzone na przewożonych towarach, co w braku ostatecznego zabezpieczenia przy masowych kradzieżach naraziłoby Skarb Państwa Polskiego **na poważne straty.** W tym celu należałoby **wzmocnić komisaryaty i posterunki** policyi państw., istniejące na **dworcach węzłowych,** oraz ustanowić nowe posterunki na większych stacyach węglowych — w których takie posterunki dotychczas nie istnieją.

Po oświadczeniu reprezentantów zastąpionych komend okręgowych policyi państw., że szczupłość stanu osobowego nie pozwala im na zaspokojenie wszystkich uzasadnionych życzeń Dyrekcyi kolej., ustalono, że należy wzmocnić posterunki względnie komisaryaty policyi państw. na dworcach kolej.

Zastępcy dyrekcyi kolej. proszą reprezentantów policyi państw. o wyjednanie u swych władz przełożonych powiększenia stanu osobowego.

Nie wątpimy, że wprowadzanie w czyn postanowień konferencyi stanowić będzie dalszy krok ku sanacyi stosunków bezpieczeństwa na naszych kolejach.

Capablanca światowy szampion szachowy w Paryżu.

Paryż, w kwietniu.

Głośny szampion szachowy Capablanca przybył na krótki pobyt do Paryża, by następnie udać się do Londynu na wielki turniej międzynarodowy. Capablanca jest Kubańczykiem, ma lat 33, ukończył studya uniwersyteckie w Stanach Zjednoczonych i jest urzędnikiem w ministerstwie spraw zagranicznych. Nie jest zatem zawodowym graczem, lecz szachy uważa za sport namiętnie ulubiony od wczesnego dzieciństwa. Jest pod tym względem fenomenem, gra bowiem w szachy od czwartego roku swego życia. Twierdzi on, że gra ta wymaga, podobnie, jak muzyka wrodzonego talentu. Wiadomo, że są ludzie wysoce inteligentni, którzy nie mogą nauczyć się gry w szachy, z drugiej strony jednak, do gry tej potrzebną jest inteligencya.

Szampiotat świata uzyskał Capablanca przed rokiem, grając w Hawanie z głośnym szachistą drem Laskerem. W matchu tym, składającym się z 14 partyi, Capablanca wygrał 4, dziesięć zaś było unieważnionych.

Bardzo zajmujący match odbył Capablanca 4. lutego br. w Cleveland w sali Atlantic Club. Na galeryi około 1000 widzów śledziło z najprężeniem grę, która polegała w tem, że Capablanca grał równocześnie 103 partyi podczas siedmiu godzin. Wygrał 102, jedna zaś tylko została unieważniona.

Wielkiego szachistę kubańskiego pociąga głównie ogromne i w żadnej innej grze nie właściwe urozmaicenie. Od dwunastu lat, odkąd zaczęto partye odegrane utrwalać na piśmie, znalazło się zaledwie 2—3 bardzo do siebie podobnych. Istnieją miliony kombinacyi. Zdaniem Capablanca, gra ta jest doskonałem trenowaniem umysłu, podobnie jak inne sporty wyrabiają siłę i zręczność ciała.

21 lat na samotnej wyspie.

Z Rzymu donoszą do pism paryskich o znalezieniu amerykańskiego Robinsona Cruzoe na wyspach Karolińskich. Amerykański okręt „Mary“, okrążając Ocean Spokojny, przejeżdżał przed jedną z małych, na uboczu położonych wysepek. Załoga okrętowa zauważyła, że z wyspy tej, uważanej za niezamieszkałą, unosił się dym. Postanowiono wylądować i zbadać, jak się rzecz ma.

Gdy wysiedli z okrętu, zbliżyła się ku nim jakaś dziwna istota z długą, rozwichrzoną brodą, odziana w liście i wydająca niezrozumiałe dźwięki. Po pewnym czasie jednak zaczął człowiek ten mówić dość wyraźnie po angielsku i opowiedział swą historyę. Był on jedynym pozostałym przy życiu członkiem załogi okrętu „Maria Rose“, który w r. 1901 zatonął w tych stronach. Życie jego na samotnej wyspie było ciężkie, musiał bo wiem swoimi rękoma walczyć z siłami przyrody i wydzierać im najważniejsze dla siebie potrzeby.

Gdy jednak dowiedział się o wielkiej wojnie i o komplikacyach obecnego życia cywilizowanego, zdecydował się zostać nadal na swej wysepce. Jako jedyną łaskę wyprosił sobie, ażeby mu oficerowie zostawili — baryłkę rumu, ze wszystkich bowiem braków w jego 21-letniej samotności, najwięcej dał mu się we znaki brak dobrego łyku!

Szczegóły strasznej tragedyi kobiety.

Mąż przyznał się do popełnienia morderstwa.

Lwów, 22. kwietnia.

(h) Jak już onegdaj donieśliśmy, znaleziono w tych dniach podczas polowania w lasach w Wólce mazowieckiej, zwłoki Oleksuni Zarembińskiej, pochodzącej z Wólki. Stwierdzono, że pożycie małżeńskie Zarembińskiej było złe. Anastazy Zarembiński, często bił i katował swą żonę, nadto dokuczali jej na każdym kroku jego rodzice. Stosunki te spowodowały Oleksunię do kilkakrotnej ucieczki do swych rodziców. Doprowadzona do ostateczności, onegdaj w nocy Zarembińska boso przyszła do rodziców, gdzie się rozchorowała, skarżąc się na ból głowy, przyczem zauważono u niej anormalny stan.

Wkilka dni później Zarembińska nad ranem wyszła z domu rodziców. Ojciec jakby coś złego przeczuwając, wyszedł za raz za nią, lecz mimo natychmiastowych poszukiwań, już jej nie znalazł.

Dopiero w czasie polowania w odległości około 4 klm. od Wólki, znaleziono zwłoki, z lewem okiem wydziobanem przez kruki, obok zaś leżał sznur. Policya przeprowadzając dochodzenia, ustaliła, że Zarembińska została zamordowaną przez swego męża, który zaraz przyaresztowany przyznał się do popełnienia czynu. Sprawcę morderstwa oddano do sądu w Rawie ruskiej.

EKONOMISTA.

Rozbudowa Zakopanego.

Rozbudowa Zakopanego. W połowie marca br. powstała w Zakopanem spółka: „Antałówka — willowa rozbudowa Zakopanego“, z celem jej jest podniesienie Zakopanego przez budowę hoteli z pełnym komfortem, miejsc rozrywkowych, placów sportowych itd. i rozwijanie w stronę Kuźnic i Jaszczurówki zdala od sanatoryów i zakładów leczniczych. Tym sposobem odseparuje się wreszcie ludzi chorych od zdrowych i uniknie tak niebezpiecznego obecnie rozszerzania się gruźlicy. Kapitał zakładowy wynosi 25,000.000 mk., a między założycielami spotykamy wybitne nazwiska ludzi ze świata handlowego, przemysłowego i lekarskiego, jak pp. Stefan Jabłkowski, Adolf Sturm, Kiltynowicz z Warszawy, prof. J. Wiczkowski, inż. Tadeusz Sroczyński, inż. Kalikst Krzyżanowski, dyrektor Banku Małopolskiego we Lwowie Henryk Pogódzki ze Lwowa, dr. W. Kraszewski w Zakopanem i inni. Pierwszą czynnością spółki było nabycie gruntów o obszarze około 8 i pół morga na „Antałówce“ z wspaniałym widokiem na panoramę Tatr z jednej a dolinę Nowotarską z drugiej strony.

Z LWOWSKIEJ GIEŁDY NIEOFICYALNEJ.

Tendencya chwiejna. Na marki niemieckie zwyżka. Ceny o 20—30 punktów się zmieniają. Silny popyt na marki niem. Dolary spadły o 20—30 punktów.

Dolary amer. 3800—3820; 1-ki i 2-ki 3700—3720; kanadyjskie 3660—3670; 1-ki i 2-ki 3550—3560; marki niem. 1420—1425; setki 1380—1400; drobne 1350—1390; leje 2650—2750; drobne 2500—2600; kor. czeskie 72—75; drobne 70—72; austr. tys. now. em. 950—960; austr. tys. star. em. 2200—2250; setki now. em. 90—95; setki star. em. 200—220; 50-kor. 40—120; 20-kor. 18—22; 10-kor. 9—12; 1-ki i 2-ki 80—1 M.; rubie 500-ki 2.30—2.35; 100-ki 2.80—3.80; 25-ki 2.00—2.20; 10-ki 1.70—1.80; reszta drobnych 0.80—1 M.; dumskie 1000-ki 35—45; dumskie 250-ki 20—40; karbowańce 1.00—2.10; hrywny 4.00—7.50; franki franc. 325—350; funty szterl. 16000—16500; franki szwajc. 7500—7800.

Złoto: 20-kor. 14650—14700; 20-frank. 14350—14400; 20-mark. 16000—16500; funty szterl. 14500—14600; 10-rubl. 18000—18500; dolary 3670—3680.

Srebro: Korony austr. 255—260; 5-kor. 1280—1320; floreny 670—680; ruble 1080—1100; kopiejki 4.70—4.80; dolary amer. 2850—2900; połówki i ćwiartki 2600—2700; dolary kanad. 2550—2600; drobne 2350—2400; leje 240—245.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 23. kwietnia.

(Tel. wł. M.) Na dzisiejszej giełdzie warszawskiej obroty w dewizach znaczne. Marka niem. osiągnęła kurs 14.65, który się jednak później obniżył wskutek podaży na 14.40. Usposobienie naogół mocne. Na giełdzie nieoficyalnej notowano: dolary St. Zjedn. 3.800, dolary kanadyjskie 3.600, marki niem. 14.50, korony czeskie 80, korony austr. 53, franki franc. 560, ft. szterl. 17.300, ruble złote 190.000, ruble srebrne 1.073, bilon srebrny 480.

KURSA GIEŁDY ZURYCHSKIEJ.

Zurych, 22. kwietnia.

(PAT) Kursa początkowe: Berlin 1.88; Holandya 195.15; N. Jork 514; Londyn 22.92; Paryż 47.87; Medyolan 27.87; Praga 10.10; Zagrzeb 1.82; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.14. Wiedeń 0.06 i trzy czwarte; Stemple austr. 0.06 i siedm ósmych.

Zurych, 22. kwietnia.

(PAT) Kursa końcowe: Berlin 1.92; Holandya 195.35; N. Jork 514; Londyn 22.72; Paryż 47.95; Medyolan 27.92; Madryt 47.80; Bruksela 44.15; Kopenhaga 109.40; Sztokholm 133.60; Chrystyania 98; Buenos Aires 182.50; Praga 10.05; Zagrzeb 2.—; Budapeszt 0.67; Warszawa 0.14; Wiedeń 0.06 i trzy czwarte—**Stemple austr. 0.06 i jedna ósma.**

II. Zwyczajne Walne Zgromadzenie „Targów Wschodnich“ we Lwowie, Spółki z ogr. odp.

odbędzie się dnia 7. maja b. r. o godz. 12 w południe w sali posiedzeń Izby Handlowo-Przemysłowej we Lwowie, ul. Akademicka 17, z następującym porządkiem dziennym: 1) Sprawozdanie Komitetu Wykonawczego z rachunków i czynności za r. 1921; 2) Sprawozdanie Komisyi rewizyjnej i wniosek na udzielenie absolutoryum Dyrekcyi i Radzie Nadzorczej; 3) Wybór 25 członków Rady Nadzorczej; 4) Wybór 1 dyrektora; 5) Wybór Komisyi Rewizyjnej; 6) Podwyższenie kapitału udziałowego; 7) Wniosek Rady Nadzorczej na przemianę Spółki z ogr. odp. na Spółkę Akcyjną; 8) Wnioski i interpelacye. W razie niemożności wzięcia udziału w Walnem Zgromadzeniu osobiście, należałoby przesłać legalizowane pełnomocnictwo upełnomocnionej osobie, uprawniające do wzięcia udziału w Zgromadzeniu w miejsce i w imieniu Zaproszonego. — W razie braku kompletu odbędzie się następne Walne Zgromadzenie bez względu na ilość uczestników w tem samem miejscu o godz. 1 z niezmienionym porządkiem dziennym.

Udziałowcy, którzy nie otrzymali dotąd zaproszenia na Walne Zgromadzenie służącego za legitymacyę wstępu, zechcą się po takowe zwrócić do Biura „Targów Wschodnich“. Lwów, Senatorska 6, parter. 5547

Ogłoszenia do Informatora przyjmuje Biuro Ogłoszeń „POLAM". Wałowa 11 A

INFORMATOR „GAZETY PORANNEJ"

BŁAWATNE TOWARY, SUKNA I ODZIEŻ.

Nowo założony magazyn towarów sukiennych i bławatnych pod firmą **A. BRAUN**, Lwów, Rutowskiego 1, poleca się P. T. Publiczności. 4994

Najtańsze źródło zakupu towarów sukiennych i bławatnych z fabryk krajowych i zagr. **A. S. Süss**, Lwów, Rutowskiego 20. 4995

MAŁOPOLSKI ZAKŁAD ODZIEŻY 5573
poleca P. T. Publiczności, Konsumom, Kooperatywom, Kółkom rolniczym itp. **doborowe materyały odzieżowe. gotową konfekcyę i obuwie.** Magazyny towarów znajdują się w gmachu własnym (dom towarowy) przy ul. Szpitalnej 1. Szatnia przy ul. Jagiellońskiej 20 w parterze. Sprzedaż odbywa się codziennie od 9—1 i od 3—7 po poł.

Materye wiosenne z fabryk krajowych i zagranicznych po cenach najniższych w **magazynie sukna M. LIPSKER** i Ska, Lwów, pl. Maryacki l. 8. (Nowy Gmach). 5374-4

GARDEROBĘ MĘSKĄ NAJNOWSZEGO KROJU z własnej pracowni poleca **D. BRAUN**, Lwów, ul. Sykstuska l. 3. 5007

NARZUTKI WIOSENNE DLA PANÓW W MAGAZYNIE M. STREIT 5399
Lwów, plac Maryacki l. 8 (przy głównej bramie).

CUKIERNIE.

Punkt zborny inteligencyi. Znakomite wyroby w Cukierni **HIERONIMA WELZA**, Lwów, ul. Akademicka 5. 4996

DAMSKIE STROJE.

Najnowsze modele konfekcyi damskiej poleca firma **„Stroje Damskie" ACKER I BLANK**, Lwów, plac Maryacki l. 8. 4997

Jedyne wytworne źródło zakupu dla Pań. Magazyn **konfekcyi damskiej „MANNERA"**, Lwów, Sykstuska 2. 5032

Bogaty wybór bielizny praktycznej i wykwintnej najtaniej w Magazynie konfekcyi damskiej i dziecinnej **ZYGMUNT FLITTER**, Lwów, pl. Halicki 3. 5034

POŃCZOCHY najlepszej jakości poleca znany magazyn pończoch
MILDWURMA, Lwów, ulica Piekarska l. 5.

ELEKTRYCZNE MATERYAŁY.

STARE SPALONE ŻARÓWKI wymienia za dopłatą na nowe Firma **B. PANZER**, Lwów, ul. Kopernika, l. 17. 4998

Żarówki metalowe i gazowe oraz wszelkie materyały **instalacyjne poleca** hurtownie firma **KRAUS I RABINOWICZ**, Lwów, Stanisława 2. 5033

M. SONNENSCHEIN, hurtownia maszyn i artykułów elektrycznych, **Lwów, ul. Janowska l. 2.** Obrabiarki do metalu, reduktory, telefony i t. p.

NAJNOWSZE ABAŻURY DO LAMP z własnej pracowni poleca **Rozalia Kahana** 5400
Lwów, SOBIESKIEGO 12 (obok pl. Maryackiego)

FOTOTECHNIKA.

Wywoływanie darmo wykonują dla swych PT. odbiorców stałych, amatorów **LISOWSKI & LESKOWICZ, Lwów, Rutowskiego 7** (naprz. Katedry)

Aparaty i przybory fotograf. poleca **ST. CWAK i SKA.**, Zimorowicza 14. Prace laboratoryjne tanio i solidnie. Wysyłka na prowincyę odwrotnie. 5037

FUTRA.

Magazyn futer ARTURA PEITZERA, Lwów, Pasaż Hausmana l. 5. 5125
WIELKI WYBÓR LISÓW.

JUBILERSKIE SKŁADY.

Najtańsze źródło zakupu obrączek i wszelkich wyrobów ze złota i srebra **H. GUTTERMAN**, Lwów, Sykstuska l. 14. 5001

KAPELUSZE MĘSKIE.

Kapelusze męskie, oraz bieliznę pierwszorzędnej jakości po cenach konkurencyjnych poleca Magazyn „Chic", Leona Sapiehy 27. (Naprz. Techniki).

KOMISOWE DOMY.

WIŚNIEWSKIEJ, DOM KOMISOWY, WAŁOWA 11 A., przyjmuje w komis wszelkie przedmioty i sprzedaje najrychlej. 5067

KOSMETYKA.

Suchego **KREMU LACTOL** i pudru **LAKTOL** używają Panie o cerze suchej **Mra LESZKA SŁADOWSKIEGO, Lwów, Hotel George'a.** 5104

J. Chamysz, Lwów, Sykstuska 2. Filia w Łucku. Farba Pigmantin we wszystkich kolorach po 9000 mk. za tuzin. Główny skład wyrobów kosmet. „Imscha".

Dra SPITZERA: krem na piegi i puder leczą najgorszą nawet cerę, płyn zaś czyni ją matową i wybiela. Do nabycia tylko w drogueryi **Rechena, Lwów, ul. Halicka 12.**

LEKARSKA POMOC.

Dr. N. GOLDSTEIN, specyal. chorób skór. i wener., b. elew. klin. wied. i berl. ord. dla kobiet 10—12, dla mężczyzn 2 5, Kraszewskiego 3. 5308

CHOROBY weneryczne, skórne, zastarzałe leczy specyalista
Dr. FRISCH, ulica Wałowa liczba 11. 5362

MEBLE.

MEBLE NAJLEPSZEJ JAKOŚCI poleca I. SEINFELD, LWÓW, ul. Sykstuska 2. (w podwórzu) 5002

Najtańsze źródło zakupu **MEBLI** wszelkiego rodzaju z fabryk kraj. i wied. 5077
Grüner Lwów, Rzeźnicka 14. Brück, Rejtana 10.

ŁÓŻKA ŻELAZNE Z SIATKAMI poleca Fabryka mebli **JAN WOZACZYŃSKI, Lwów, plac Bernardyński 15.** 5166

Urządzenia biurowe, sypialń, jadalni i kuchenne poleca **DOM MEBLOWY Steil i SKa**, Lwów, ul Kaźmierzowska 28. 5003

OBUWIE.

Jedyne źródło zakupu obuwia po cenach konkurencyjnych **„DOM NOWOŚCI"**, Lwów, ul. Leona Sapiehy l. 45. 5005

Najnowsze modele obuwia męskiego, damskiego i dla dzieci w Magazynie **N. Karau i I. Schwadron**, Lwów, Rutowskiego 1, (gmach p. Sprechera) 5006

SZEWSKIE PRZYBORY I PRAWIDŁA.

Lwowska składnica skór i przyb. szewskich St. Trembecki i Ska, Lwów, Sapiehy 34, dostarcza wszystkiego, co potrzebne do rękodz. szewskiego.



Prawidła najnowszych fasonów męskie i damskie, szkockie i warszaw. w Magazynie ul. Sobieskiego 7 (gmach Hotelu Savoy. (Patrz na numer). 530)

KOPYTA WIEDEŃSKIE po cenach konkurencyjnych w HURTOWNI PRZYBORÓW SZEWSKICH **Mörsel i Perlstein, Lwów, Rzeźnicka 14.**

PAPIERY.

„PAPETERYA", fabryka wyrobów z papieru, Lwów, Korzeniowskiego 5, poleca swoje wyroby: papier listowy, koperty, notatki, zeszyty, księgi handlowe, oraz wszelkie gatunki papieru gładkiego itp. 5008

Fabryka wyrobów papierowych i ksiąg handlowych B. Bardach, Lwów, Batorego 11. 5035

Przykładnice i trójkąty precyzyjne, rysownice, papiery rysunkowe w hurtowni papieru GLIMER I SKA, Lwów, Legionów 41. 5063

PRZEMYSŁOWE ZAKŁADY.

FABRYKA POŚCIELI, ul. Koralnicka l. 6. Najtańsze źródło zakupu **kołder, materaców** i. t. p. własnego wyrobu. 5010

Farbiarnia i chemiczna pralnia **L. WANDEL**, pl. Bernardyński 15. Kantor przyjęcia pl. Strzelecki l. 1 — poleca się PT. Publiczności. 5011

MEBLE TAPICEROWANE, materye meblowe, ceraty, firanki i t. p. tylko w Magazynie Dekoracyjnym S. WEISS, Lwów, Sobieskiego 2.

RESTAURACYE.

Pokój do śniadań i Restauracya **R. FLIESSER**, Lwów, Jagiellońska l. 11. — Znakomita kuchnia, wyborny bufet i napoje. 5009

ŻELAZNE ARTYKUŁY.

Wszelkie artykuły żelazne, łączniki, armatury, rury itp. po cenach konkurencyjnych poleca **BERNARD APFELBAUM**, Lwów, Kołłątaja 6. 5000

Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej".
Drukiem Spółki druk. „Press" pl. Sokoła 4. Odpow. redaktor: MARYAN MACH...